

Jarosław Pietrzak\*  
(Kraków)

## Zamojski dwór Marii Kazimiery d'Arquien w latach 1658–1665. Uwagi wstępne nad jego organizacją, funkcją i znaczeniem

**Abstract:** This study is concerned with preliminary presentation about the organization of the court of Marie Casimire d'Arquien, wife of voievod of Sandomierz – Jan Zamoyski, called „Sobiepan” between 1658–1665. The article touched on topics related to personal details and functions performed by officials and officers. Issues related to the clerical and administrative level, officials, who performed their functions in an *ad hoc* manner and the existence and organization of the women's court, were discussed. The main emphasis was put on issues of remuneration and further careers of courtiers and their attitude towards their lord. Problems, connected to client and patron relations, were also examined.

The research showed a weak relationship between the wife of the ordinate and officials who were fully subservient to Zamoyski's will. Their full devotion and dependence on landings and salary payments meant, that Maria Kazimiera often fell into conflict with her subordinates. As a foreigner, she did not understand the relationship – specific to Polish political culture – between the patron and his clients.

**Key words:** the nobles, estate, Zamoyski family, womens' court, clientelism

**Słowa kluczowe:** magnateria, ordynacja, Zamoyscy, dwór kobiecy, klientelizm

### Wstęp

Trudne do zdefiniowania pojęcie dworu w epoce nowożytnej rozumiane jest dwojako: jako miejsce, w którym rozgrywało się życie rodziny królewskiej lub możnowładczej oraz jako system, a raczej twór polityczny, gospodarczy, społeczny i kulturowy<sup>1</sup>. To drugie tłumaczenie, posiadające sens o wiele głębszy, wyrażało się w interakcjach, w jakie wchodziła ze sobą społeczność dworska,

---

\* Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Historii i Archiwistyki, e-mail: jaroslaw.pietrzak@up.krakow.pl; ORCID: 0000-0003-0341-2273

<sup>1</sup> O różnym definiowaniu pojęcia dworu, zob. N. Elias, 1969; idem, 1980; A. Mączak, 1987, s. 167–178; V. Press, 1991, s. 312–338; V. Bauer, 1993; J. Hirschbiegel, 2004; Z. Dalewski, 1996; D. Makiłło, 2007, s. 179–187.

a także w istnieniu środków pozwalających na powstanie struktury hierarchii i zależności. Istota dworu opierała się na kontroli przekazywanych i odbieranych informacji dotyczących materialnych, normatywnych i symbolicznych podstaw jego funkcjonowania. W takim ujęciu dwór był strukturą czysto mechaniczną, funkcjonującą w określonej przestrzeni. Wspominane wyżej interakcje pomiędzy mocodawcą/mocodawczynią a dworzanami sprawiały, że dwór stanowił środowisko żywe, tworzące niezliczone i wielowymiarowe relacje między ludźmi. Zdaniem Talcotta Parsonsa, dwór stanowił rodzaj systemu społecznego powstałego dzięki kontaktom i komunikatom werbalnymi i niewerbalnym (symbolicznym)<sup>2</sup>. Wykształcona w ten sposób sieć pozwalała na poszukiwanie, odkrycie oraz interpretację postaw, uczuć, form komunikacji, wpływów międzyludzkich i stosunków podległości, co za tym idzie – ożywienie dworskiej struktury nieograniczonej do personaliów, piastowanych godności i urzędów, czy pełnionych obowiązków<sup>3</sup>. Ludzie tworzyli swoisty mikroświat, decydując o rytmie, organizacji, atmosferze i codzienności dworu<sup>4</sup>.

Problematyka dworów polskich władczyń<sup>5</sup> i zorganizowanych na ich wzór dworów magnatek<sup>6</sup> stanowi obecnie przedmiot licznych badań. Celem tej pracy jest ukazanie organizacji, funkcji i znaczenia dworu Marii Kazimiery de la Grange d'Arquien, w czasach jej pierwszego małżeństwa z wojewodą sandomierskim i trzecim ordynatem Janem Zamoyskim zwanym „Sobiepanem”. Temat ten był do tej pory poruszany tylko częściowo w pracy Pawła Tyszki. Ponadto szczątkowe informacje związane z działalnością dworzan odnaleźć możemy w biografiiach późniejszej królowej lub w pojedynczych studiach<sup>7</sup>. Nie ograniczając się do przedstawienia osób tworzących dwór, czy sprawowanych przez nich funkcji, pragnę zastanowić się nad takimi kwestiami jak liczebność dworu, wynagrodzenie przyznawane dworzanom za świadczoną przez nich służbę, stosunek dworzan do swej pani, czy w końcu dalsze kariery dworzan. Całość rozważań zamykać się zatem będzie w latach 1658–1665, tj. od czasu poślubienia Marii Kazimiery przez Zamoyskiego i sprowadzenia jej do Zamościa po śmierć wojewody, która spowodowała rozwiązanie dworu. Całość prezentowanych uwag, jak zostało postawione w tytule, ma charakter wstępu

<sup>2</sup> T. Parsons, 2009, *passim*. Szczegółowe omówienie teorii Parsonsa, zob. J. Hierschbiegel, 1993, s. 11–25, idem, 2004, s. 43–54; V. Paravicini, 1997, s. 120–129; B. Wellman, 2007, s. 4484–4486.

<sup>3</sup> Zwraca się uwagę, że członkowie dworu posiadali „użytkowe” i służebne znaczenie przy władcy, z drugiej jednak strony stanowili najbliższe otoczenie swego chlebobdawcy w dni powszednie i w czasie ceremonii, a swoją obecnością podkreślali jego splendor. Szerzej o tym, zob. M. Vale, 2001; idem, 2006, s. 13–27; J. Duindam, 2003.

<sup>4</sup> J.-F. Solnon, 1987; G. Sabatier, 1999; F. Calcaterra, 2004; R. Costa Gomes, 2003; A.M. Jackowska, 2009, s. 691–723; W. S. Magdziarz, 2013; K. Kuras, 2018.

<sup>5</sup> B. Fabiani, 1974; B. Popiołek, 1992, s. 82–88; A. Marchwińska, 2007; G. Rutkowska, 2007, s. 162–165; M. Bogucka, 2009, s. 91–105; W. Leitsch, 2010; B. Czwojdrak, 2012; K. Targosz, 1995, 43–83; eadem, 2015; A. Januszek-Sieradzka, 2014, s. 73–89; eadem, 2017.

<sup>6</sup> U. Augustyniak, 1995, s. 10–15; B. Popiołek, 1996; R. Ragauskene, 2003, s. 27–60; A. Słaby, 2014; A. Skiepan, 2015, s. 324–348.

<sup>7</sup> K. Waliszewski, 1898; H. Verneret, 1997; M. Komarzyński, 1984; idem, 1995; H. Wiśniewska, 1990, s. 53–54; P. Tyszka, 2017, s. 11–36.

ze względu na brak możliwości jasnego zaprezentowania funkcji niektórych spośród urzędników oraz odnalezienia kolejnych wzmianek źródłowych na ich temat.

Przed przystąpieniem do zasadniczej części pracy należy jedynie krótko wspomnieć stan dochodów ordynatowej. Sprawa odnosiła się bowiem ściśle do procesu ukształtowania dworu i miała pewne przełożenie na relacje pomiędzy wojewodziną sandomierską a jej dworzanami. Pomijam w zupełności prezentację postaci, okoliczności zawarcia małżeństwa oraz obraz ich pożycia, bowiem wszystkie te kwestie doczekały się pełnego opracowania<sup>8</sup>.

## Dochody i trudności finansowe Marii Kazimierzy d'Arquien Zamoyskiej

Zgodnie z intercyzą ślubną spisaną w Warszawie 2 marca 1658 roku Jan Zamoyski zapisał Marii Kazimierze d'Arquien 600 tys. złotych polskich na dobrach pozaordynackich, a ponadto zobowiązał się do zapewnienia jej 12 tys. złotych rocznie na wydatki. Panna d'Arquien, będąc raczej ubogą szlachcianką, wносиła posag wart tysiąc czerwonych złotych<sup>9</sup>. W 1658 roku ordynat oddał żonie majątek Płoskie w dobrach szczebrzeszyńskich województwa lubelskiego<sup>10</sup> a w czerwcu 1659 roku zapisał jej prowenty ze starostwa kałuskiego w województwie ruskim przynoszące dochód w sumie 22 tys. złotych<sup>11</sup> i dzierżawę

<sup>8</sup> A. Abrek, *Sacra nuptialia auspiciatissimo hymenaeo*, s. A-F2; L. Kukulski, 1966, s. 17–63; A. Skrzypietz, 2015, s. 29–45. Warto także odnotować ważniejszą literaturę na temat małżeństw pomiędzy dwórkami królowej a koronnymi i litewskimi paniami, jako formy tworzenia sojuszy politycznych, zob. Z. Libiszowska, 1963; eadem, 1985; K. Targosz, 1997, s. 48–66; eadem, 2015, s. 448–477; M. Serwański, 2003, s. 219–235; A. Rachuba, 2003, s. 415–432; F. de Caprio Motta, 2002; R. Frost, 2003, s. 787–817; I. Kraszewski, 2006, s. 315–326; D. Mallet, 2016, s. 51–69.

<sup>9</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Zamoyskich, [dalej: AGAD, AZ], sygn. 49, s. 30–86; Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi w Mińsku, [dalej: NHAB], f. 694, op. 14, nr 256 (Ante Festum S. Casimiri Confessori proxima – 3 III 1658), k. 1r.–3v. Akt ten był oblatowany w księgach grodzkich grabowieckich, warszawskich, krasnostawskich i szczebrzeskich (k. 4r.–9v.). Po śmierci męża w 1665 roku Maria Kazimiera dochodziła swych praw do dóbr jarosławskich i tarnopolskich tytułem intercyzy. Sąd sejmowy w 1666 roku przysądził, wówczas już Sobieskiej, 800 tys. złotych polskich. Maria Kazimiera nie zgadzała się jednak z wyrokiem. Spory majątkowe toczyły się w latach 1676–1690, bowiem na sejmie koronacyjnym w 1676 roku Jan III zatwierdził i uznał za prawomocną umowę ślubną Marii Kazimierzy z Janem Zamoyskim z 1658 roku. Ostatecznie na mocy dekretu trybunalskiego z 1690 roku Maria Kazimiera weszła w posiadanie dóbr jarosławskich i tarnopolskich, zob. NHAB, f. 694, op. 4, nr 576, s. 1r.–8v.; R. Orłowski, 1968, s. 145–170; A. Kersten, 1974, s. 637–644; R. Szczygieł, 1980, s. 283–290; J. Kuś, 2005, s. 111–123; T. Szulc, 2014, s. 182–190 (tam cenne odesłania źródłowe oraz dalsza literatura przedmiotu).

<sup>10</sup> Intrata roczna do skrzynki Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Wojewody Kijowskiego od Świętego Jana Chrzciciela Roku 1658 do takowegoż święta w Roku 1659 należąca, AGAD, AZ, sygn. 2521, s. 53; Maria Kazimiera d'Arquien Zamoyska do Jana Zamoyskiego, Płoskie, 23 V [1658], [w:] M. K. de la Grange d'Arquien, 1966, s. 71–72.

<sup>11</sup> AGAD, Metryka Koronna, sygn. 201, k. 543v–544; AGAD, Archiwum Potockich z Łańcuta, sygn. 207, s. 6.

Starego Zamościa<sup>12</sup>. W 1664 roku z kolei zapisał jej dobra Smażelin w powiecie pilzneńskim województwa sandomierskiego<sup>13</sup>.

Praktyka wypłaty pieniędzy ze wspomnianych źródeł rysowała się zgoła odmiennie od przyjętych postanowień. Wpływ na to miały przede wszystkim zniszczenia dóbr w czasie powstania Chmielnickiego w latach 1648–1649, najazd księcia Rakoczego w 1657 i pożar w Zamościu w kwietniu 1658 roku. Należy jeszcze wspomnieć o walkach prowadzonych ze skonfederowanymi oddziałami marszałka wielkiego i hetmana polnego koronnego Jerzego Sebastiana Lubomirskiego. Maria Kazimiera ubolewała, że: „ponieśliśmy w naszych dobrach wielkie straty z winy żołnierzy, którzy od Wci wyjazdu nie przestają plądrować naszych posiadłości. To straszne, co oni wyrabiają, przede wszystkim ludzie jmp. marszałka [tj. Jerzego Sebastiana Lubomirskiego – przyp. Autor], a jeszcze podobno zbiera się pospolite ruszenie i wszyscy idą przez nasze majątek, nic nie troszcząc się o uniwersał hetmański”<sup>14</sup>. Szczególnie martwił Zamoyską stan zniszczeń w Zamościu, Kotelni, Kamieńcu<sup>15</sup>. W październiku 1660 roku rozpoczęła energiczne zabiegi o uwolnienie starostwa kałuskiego od świadczeń hiberny na rzecz wojska koronnego<sup>16</sup>. Wojewodzina sandomierska przeciwna była stacjonowaniu w kluczach ordynackich chorągwi husarskiej swego męża, obawiając się, że żołnierze dopuszczą się gwałtów i kradzieży. Osobno wspomnieć należy o rozrzutności ordynata. Stan dochodów z przełomu lat 1658 i 1659 wskazywał, że Zamoyski zaniedbał pobór dochodów z dzierżaw. Wydatki na dwór były ogromne, a nie brakowało i wierzycieli, choćby Akademii Zamojskiej, której ordynat dłużny był 180 tys. złotych polskich<sup>17</sup>. Okoliczności te sprawiły, że obiecane Marii Kazimierze sumy nie mogły być wypłacane regularnie. Już w 1658 roku, po przybyciu do Warszawy dla

<sup>12</sup> M. K. d’Arquien Zamoyska do Jana Sobieskiego, Zamość, w połowie stycznia 1660, [w:] M. K. de la Grange d’Arquien, 1966, s. 105. W 1660 roku Stare Zamoście wraz z dobrami Krasne i Wierzba Chomęcińska w województwie ruskim Jan Zamoyski nadał cześnikowi sandomierskiemu Janowi Szomowskiemu i jego żonie Jadwidze z Laskowskich, zob. Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi grodzkie grabowieckie – relacje [dalej: APL, KGGR], sygn. 32, s. 766–770 (feria quinta in crastino Festi Sancta Agathis Virginis et Martyris – 5 II 1660).

<sup>13</sup> APL, Księgi grodzkie krasnostawskie – zapisy [dalej: KGKZ], sygn. 4, s. 84–86 (feria tertia post Dominicam Conductus Paschae proxima – 22 IV 1664); NHAB, f. 694, op. 14, nr 256, k. 13r.–14v.

<sup>14</sup> M. K. d’Arquien Zamoyska do J. Zamoyskiego, Płoskie, 23 V [1658], [w:] M. K. de la Grange d’Arquien, 1966, s. 71–72.

<sup>15</sup> M. K. d’Arquien Zamoyska do J. Sobieskiego, Zwierzyniec, [z początkiem listopada 1659], [w:] *ibidem*, s. 100, 101.

<sup>16</sup> M. K. d’Arquien Zamoyska do J. F. Sapięhy, bmd., Biblioteka Czartoryskich w Krakowie [dalej: BCz], sygn. 5885/III, nr 24120; też do tegoż, Sambor, 14 X [1660], BCz, sygn. 5885/III, nr 24416.

<sup>17</sup> Intrata roczna do skrzynki..., s. 61; Pamięć, komu co się przychodzi w Warszawie, AGAD, AZ, sygn. 2744, s. 69. Więcej o stosunku Zamoyskiego wobec środowiska akademickiego, zob. E. Janas, 1996, s. 294–301.

odbycia połogu, z powodu braku pieniędzy ordynatowa została zmuszona do odprawienia części służby<sup>18</sup>.

Jej samej także można zarzucić nieliczenie się z finansami i wydatkowanie pieniędzy na weneckie maski, klejnoty, perły, serwetki, adamaszkowe obrusy i stroje<sup>19</sup>. Poważnym obciążeniem dla skarbu stał się wyjazd Marii Kazimiery do Francji na przełomie czerwca i lipca 1661 roku. Aby zapewnić sobie źródło dochodu, wojewodzina postanowiła oddać w dzierżawę starostwo kałuskie, nad którym opiekę sprawowali chorąży koronny i starosta jaworowski Jan Sobieski oraz pisarz polny koronny Jan Fryderyk Sapieha<sup>20</sup>. Dopiero w czasie pobytu ordynatowej w Paryżu okazało się, że mąż nakazał wstrzymać wypłaty prowentów. Sobieski doniósł o tym Ludwice Marii, w czasie pobytu pary królewskiej na Rusi. Królowa zaapelowała wówczas do wojewody o coroczną wypłatę świadczeń Zamoyskiej<sup>21</sup>. Ostatecznie Zamoyski w 1662 roku wypłacił żonie 150 tys. złotych<sup>22</sup>. Tymczasem Maria Kazimiera ponagliła Sobieskiego, by przysłał: „pieniądze, które uda się wydobyć, z tego, co mi się należy [...] najrychlej. Nie mogę przecież żyć z niczego”. Innym razem prosiła o przysłanie klejnotów z zamiarem sprzedania ich na miejscu.

Po powrocie małżonki do Polski w 1663 roku, Zamoyski skontrolował gospodarkę dzierżawcy starostwa kałuskiego, Jakuba Bernego i nakazał wypłatę zaległych sum<sup>23</sup>. Marii Kazimierze wypłacono wówczas jedynie 15 tys. złotych polskich<sup>24</sup>. Wobec tego nie wahała się powiedzieć o mężu, że: „To Antychryst! Myślałam, że już się z nim ułożyłam o moje starostwo, skoro mnie o tym zapewniał, tymczasem zastałam go zupełnie pijanego, nie miałam zatem na opłacenie kwarty z mojego starostwa i musiałam zwrócić się do innych, żeby mi usłużyli. Proszę dowiesz się Wć, czy jmp. wojewoda [...] nie kupiłby mojego starostwa ma przecież gotówkę, albo czy by się znalazł kto inny, kto chciałby je kupić i kto zapłaciłby za pięć albo za sześć lat z góry”<sup>25</sup>. Zamoyski zażądał

<sup>18</sup> M. K. d'Arquien Zamoyska do J. Zamoyskiego, Warszawa, 1 II [1659], [w:] M. K. de la Grange d'Arquien, 1966, s. 79–81; też do J. Sobieskiego, [Zamość, w połowie stycznia 1660], [w:] *ibidem*, s. 107.

<sup>19</sup> M. K. d'Arquien Zamoyska do J. Sobieskiego, [Zamość, w połowie stycznia 1660], [w:] *ibidem*, s. 105–108.

<sup>20</sup> M. K. d'Arquien Zamoyska do J. Sobieskiego, Zwierzyniec, [z końcem marca 1660], [w:] *ibidem*, s. 129; B. Rudomicz, 2002, s. 258.

<sup>21</sup> Ludwika Maria Gonzaga de Nevers do J. Zamoyskiego, Żółkiew, 31 VIII 1662, AGAD, AZ, sygn. 426, s. 85. *Conf.* też do tegoż, bmd., AGAD, AZ, sygn. 1107, s. 3–4.

<sup>22</sup> APL, Księgi grodzkie grabowickie – relacje [dalej: APL, KGGR], sygn. 32, s. 704–705 (feria sexta in crastino Sanctorum Petri et Pauli Apostolorum 30 VI 1662).

<sup>23</sup> Skrypt J. Zamoyskiego dla Jakuba Bernego, Lwów, 28 VII 1663 AGAD, AZ, sygn. 425, s. 124; Stanisław Rościszowski do J. Zamoyskiego, bm., 9 VII 1663, AGAD, AZ, sygn. 435, s. 15; J. Zamoyski do J. Bernego, Zamość, 24 I 1663, Archiwum Narodowe w Krakowie, Zbiory Zygmunta Glogera [dalej: ANK, ZZG], sygn. 445, s. 239.

<sup>24</sup> APL, KGKZ, sygn. 4, s. 73–74 (feria secunda post Dominicam Remispalmarum Quadragesimalem proxima – 7 IV 1664); M. K. d'Arquien Zamoyska do J. Sobieskiego, Zwierzyniec, 2 XI 1663, [w:] M. K. de la Grange d'Arquien, 1966, s. 202.

<sup>25</sup> M. K. d'Arquien Zamoyska do J. Sobieskiego, Gdańsk, 28 VI 1664, [w:] M. K. de la Grange d'Arquien, 1966, s. 209.

w tym samym czasie zwrotu od Marii Kazimiery sumy 150 tys. złotych polskich i drugiej 80 tys. złotych polskich, tytułem długu ciężącego na majątku Smażelin<sup>26</sup>. Całokształt tych warunków sprawiał, iż Maria Kazimiera nie mogła utrzymywać licznego dworu oraz samodzielnie wskazywać kandydatów na funkcje dworskie. Uzależnienie finansowe ordynatowej od męża sprawiało, że była mu w pełni podległa i musiała okazywać posłuszeństwo względem jego decyzji. Zamoyski natomiast nie myślał o zabezpieczeniu materialnym żony i nawet w testamencie wspominał – niezależnie od kłopotów w pożyciu pary – iż: „W terażniejszym czasie indyspozycyjej mojej, iż Pani Małżonki mojej przytomnej nie mam, nie bez żalu wielkiego zostawić muszę, którą żegnam i onę Opatrzności Boskiej oddaję”<sup>27</sup>. Oznaczało to, że pozostawiał żonę bez dochodów, co miało stanowić karę za jej niewierność.

### Organizacja, funkcje i liczebność dworzan Marii Kazimiery d’Arquien Zamoyskiej

Postępująca w XVII wieku decentralizacja ośrodka władzy królewskiej nadała ludyfundiom magnackim, mieszczącym się w prowincjach państwa polsko-litewskiego, znaczenie osi lokalnego życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego<sup>28</sup>. Na peryferiach kraju dwory wielkich panów tworzyły namiastkę ośrodka centralnego i były: „wielkimi ogniskami, z których szlachta czerpała światło i ciepło”<sup>29</sup>. Ośrodki magnackie pozwalały tym samym na angaż rzeszy średniozamożnej szlachty pragnącej zdobyć wykształcenie, utrzymanie w postaci pensji lub nadań ziemskich oraz społeczną nobilitację. Moźni zatrudnieni na urzędach pałacowych, obsługujący rezydencję magnata, działający w terenie lub na stanowiskach wojskowych stanowili gromadę otaczającą swego pana, bez której tenże nie byłby w stanie egzystować<sup>30</sup>.

Schemat organizacyjny i liczebność dworu magnackiego uzależnione były w dużej mierze od zamożności chlebobdawcy. Hierarchia urzędnicza na dworze magnackim przypominała swym kształtem piramidę. Na jej szczycie znajdował się magnat, faktyczny przywódca i najwyższy autorytet, zobowiązany do roztaczania opieki nad szlachtą. Niżej znajdowali się oficjaliści (marszałek dworu, podskarbi nadworny, pisarz pokojowy, sekretarz, i koniuszy). Jeszcze niżej plasowali się komornicy, wykorzystywani w poselstwach do innych magnatów lub na dwór królewski, pełniący także funkcje rezydentów, którzy informowali magnata o wydarzeniach politycznych i rozchodzących się plotkach. Tuż po nich następowali dworzanie pokojowi, w tym łowczy, koniuszy, czy

<sup>26</sup> APL, KGKZ, sygn. 4, s. 16–17 (feria quinta ante Festum Purificationis Gloriossimaе Virginis Mariae – 30 I 1664).

<sup>27</sup> W. Kaczorowski, 2007, s. 94–95.

<sup>28</sup> A. Mączak, 2003, s. 163–164; H. Żerek-Kleszcz, 2004, s. 13–25.

<sup>29</sup> J. D. Ochocki, 1857, s. 148.

<sup>30</sup> Szerzej o roli poszczególnych dworów magnackich w XVII wieku, zob. J. Długosz, 1972; W. Czaplinski, J. Długosz, 1976, s. 55–70; M. Wagner, 1996, s. 20–37; 2006, s. 67–86; U. Augustyniak, 2001; S. Roszak, 2005, s. 9–19; I. Kulesza-Woroniecka, 2008, s. 329–340; M. Sawicki, 2012, s. 13–27.

nadzorcy kuchni dworskiej. Im podlegały natomiast określone służby: łowczemu – naganiacze, myśliwi, sokolnicy, psiarnia; koniuszemu – kawalkatorzy, masztalerze, kowale; kuchmistrzowi – kucharze, kredensarze i piwniczni. Ostatnią grupę w hierarchii stanowiła tzw. barwa, czyli chłopcy służebni, paziowie, laufrowie. Równoległe do pionu dworskiego funkcjonował pion administracyjny na czele z ekonomem generalnym, któremu podlegali ekonomowie kluczy oraz rewizorzy. Osobną grupę stanowili na dworze lekarze, cyrulicy, aptekarze oraz artyści i uczeni. Podobna niezależność dotyczyła szlachty piastującej urzędy w prywatnym wojsku, w tym kadra oficerska<sup>31</sup>.

Przyglądając się dworom magnatek stwierdzić należy, że bardzo rzadko miały one wpływ na skompletowanie i uzupełnianie swego dworu. Zadania te w pełni należały do męża, wobec czego od samego początku kobieta otoczona była ludźmi jemu bliskimi. Do tego ich liczba i skład był wypadkową ówczesnej sytuacji politycznej. W przypadku dworu Marii Kazimiery d'Arquien Zamoyskiej mamy do czynienia z sytuacją szczególną. Jego wyjątkowość polegała na tym, iż było to pierwsze po niemal dekadzie, licząc od śmierci żony Tomasz Zamoyskiego Elżbiety z Ostrogskich w 1648 roku, otoczenie ordynatowej w Zamościu. Dodajmy, iż młoda i niedoświadczona życiowo ordynatowa pozbawiona była świetnych koligacji oraz majątku. Musiała ponadto zmierzyć się z określonym wzorcem swej nowej roli, wypracowanym wcześniej przez kanclerzynę i hetmanową wielką koronną Barbarę z Tarnowskich Zamoyską, wdowę po Janie Zamoyskim i kanclerzynę wielką koronną Katarzynę z Ostrogskich Zamoyską, wdowę po Tomaszu Zamoyskim: wzorcem kochającej matki i żony, zręcznej gospodyni i administratorce dóbr, odpowiedzialnej za losy latyfundium i jego społeczności<sup>32</sup>.

Inną jeszcze trudność stanowiło ułożenie relacji z siostrą Jana Zamoyskiego – Gryzeldą księżną Wiśniowiecką, wdową po wojewodzie ruskim Jeremim. Otoczona przez dworzan powszechnym mirem była ona przez długi czas faktyczną gospodynią zamojskiego zamku. Początkowo relacje pomiędzy Marią Kazimierą a Gryzeldą układały się dobrze. Księżna Wiśniowiecka wprowadziła nową ordynatową w zagadnienia administracji majątkiem, a także opiekowała się córką Zamoyskich Katarzyną Barbarą. Kres serdeczności położył rozpad małżeństwa Zamoyskich. Przywiązanie Gryzeldy do brata a także różnice charakterów oraz rozbieżności w poglądach politycznych i sojuszach sprawiły, że relacje obu kobiet przerodziły się we wrogość<sup>33</sup>. Zwróćmy jeszcze uwagę, że Maria Kazimiera po swym przybyciu do Zamościa zastała na miejscu w pełni ukształtowany dwór, będący sprawnie działającym mechanizmem administracyjno-gospodarczym, opartym na silnych więziach klientalnych

<sup>31</sup> Z. Szkurłatowski, 1957, s. 147–156; A. Pośpiech, W. Tygielski, 1978, s. 215–234; T. Zielińska, 2003, s. 269–272; M. Miłusiński, 2009, s. 195–282.

<sup>32</sup> Szczególną uwagę należy zwrócić na opracowanie Pawła Tyszki, zob. P. Tyszka, 2015.

<sup>33</sup> I. Czamańska, 2007, s. 218–231; P. Tyszka, 2017, s. 13–15.

łączących ordynata z urzędnikami dworskimi, służbą, ekonomami, elitami miejskimi i okoliczną szlachtą<sup>34</sup>.

Najważniejszą postacią na dworze Zamoyskich był jego marszałek – Mikołaj Podlodoski herbu Janina (zm. ok. 1674), tytułowany z pewną przesadą „hrabią”. Wywodził się on ze średniozamożnej rodziny, której gniazdo rodowe znajdowało się w Podlodowie w województwie sandomierskim, a od XIV wieku w Przytyku nad Radomką. Dzięki zręcznej gospodarce i rozwijaniu handlu ród znacznie się wzbogacił i urósł w siłę. Tę pomyślną passę przerwał podział dóbr pomiędzy pięciu synów kasztelana radomskiego Jana Podlodoskiego w początkach XVI wieku. Żaden z nich nie osiągnął już godności senatorskiej. Sławę za to zyskał Stanisław Lupa Podlodoski, syn Pawła, dziedzica części Przytyku. Był on znawcą prawa, sprawnym mówcą sejmikowym i sejmowym, stolnikiem sandomierskim i wójtem radomskim. W 1549 roku wdał się w spór z burmistrzem i rajcami Radomia w związku z frymarkiem dobrami, to jest zamianą wiosek prywatnych na królewskie, do których Podlodoski poza wójtostwem radomskim dołożył trzy inne, należące do miasta. Sprawa ta ciągnęła się aż do 1580 roku, wzbudzając wiele kontrowersji<sup>35</sup>. Co ciekawe, jeden z Podlodoskich, kanonik krakowski Jerzy (od 1546 roku sekretarz królewski) został kanclerzem dworu królowej Barbary Radziwiłłówny. Urząd swój pełnił do śmierci w 1555 roku, starając się do tego czasu o wakujące po Samuelu Maciejowskim biskupstwo krakowskie<sup>36</sup>. Podlodoscy w XVI i XVII wieku systematycznie powiększali swe dobra w powiatach radomskim i stężyckim, jednak nie doszli do poważniejszych urzędów.

Mikołaj Podlodoski rozpoczął swoją służbę na dworze Zamoyskich w 1643 roku, kiedy dołączył do orszaku starosty kałuskiego Jana „Sobiepana” Zamoyskiego, udającego się w podróż edukacyjną po Europie Zachodniej. Wraz z nim przemierzył Włochy, Maltę i Francję<sup>37</sup>. Nie wiadomo, czy w towarzystwie ordynata wybierał się ponownie do Włoch w 1647 i 1652 roku. W 1648 roku nadany mu został urząd chorążego dobrzańskiego, a w 1654 roku od Stanisława Skarszewskiego urząd starosty radomskiego<sup>38</sup>. W czasie walk ze Szwedami był widziany jako nieodłączny towarzysz ordynata najpierw na Spisz, potem we Lwowie i w Zamościu<sup>39</sup>. Już wówczas był wykorzystywany przez króla Jana Kazimierza w misjach dyplomatycznych, co potwierdza dalsze opinie o wytworności i gładkości jego charakteru<sup>40</sup>. W 1656 roku w Królewcu ne-

<sup>34</sup> Takie tłumaczenie przedstawia Paweł Tyszka w jednej ze swoich prac, zob. P. Tyszka, 2017, s. 16. Szerzej na ten temat: A. Tarnawski, 1935; W. Tygielski, 1990; idem, 2007; E. Hanejko, 2003, s. 423–434; E. Dubas-Urwanowicz, 2006, s. 99–109.

<sup>35</sup> I. Kaniewska, 1960, s. 187–192; A. Świątkowska, 2013, s. 85–106; D. Kupisz, 1996, s. 82–95; idem, 2002, s. 194–203; idem, 2009, s. 157–176; idem, 2013, s. 145–162.

<sup>36</sup> A. Januszek-Sieradzka, 2017, s. 50–51.

<sup>37</sup> M. Chachaj, 2005, s. 73–79; E. Janas, 2014, s. 672–676.

<sup>38</sup> A. Przyboś, 1983, s. 131–132.

<sup>39</sup> Mikołaj Podlodoski do J. Zamoyskiego, Lubowla, 21 XI 1655, AGAD, AZ, sygn. 1120, s. 87; tenże do tegoż, Zamość, 8 VIII 1656, AGAD, AZ, sygn. 1120, s. 111.

<sup>40</sup> B. Abrek, *Perillustri et magnifico Domino D. Nicolao a Przytyk Podlodoski*.



gocjował z elektorem Fryderykiem Wilhelmem odejście od sojuszu ze Szwecją, potem – wobec niepowodzenia rozmów – udał się do Gdańska z prośbą o wsparcie militarne dla króla polskiego, natomiast w 1657 roku pertraktował z Jerzym II Rakoczym<sup>41</sup>. Poza tym dwukrotnie, w 1662 i 1665 roku Podlódowski, z woli króla, udał się do Konstantynopola na dwór sułtański z misją dyplomatyczną<sup>42</sup>. Świadczy to o niezwykłym szacunku dla jego zdolności mediacyjnych, zapewne też skuteczności, dyskrecji i lojalności, która wykraczała poza relacje z Zamoyskim. Wedle słów Bazylego Rudomicza, profesora, potem rektora Akademii Zamojskiej a także rajcy i burmistrza Zamościa, starosta radomski był człowiekiem pełnym ogłady, poloru oraz godnym zaufania. Nieraz przez rajców i patrycjuszy zamojskich oraz osoby związane z Akademią Zamojską zapraszany był na bankiety, podczas których chętnie rozprawiał o wolnościach szlacheckich oraz opowiadał o obcych krajach i zwyczajach<sup>43</sup>. Krążyły nawet pogłoski o tym, iż Jan Kazimierz miał zamiar wysłać go w 1659 roku do Wiednia celem przeprowadzenia tajnych rozmów z cesarzem Leopoldem I oraz z ofertą korony polskiej dla tegoż, w zamian za co Podlódowski stałby się w przyszłości dworzaninem cesarskim<sup>44</sup>.

Zgodnie z barwną, lecz mało prawdziwą wersją autorstwa Rousseau de la Valette, Podlódowski uczestniczył w rozmowie z królową Ludwiką Marią Gonzaga dotyczącej ożenku Zamoyskiego. Ponoć wyraził zainteresowanie przedstawieniem ordynatowi kandydatury Marii Kazimiery d'Arquien wierząc, iż młoda i niedoświadczona pani chętnie skorzysta z jego rad, obdarzy go zaufaniem i wynagrodzi jego usługi<sup>45</sup>. Pewnym jest jednak wizyta Podlódowskiego w Wolborzu w październiku 1656 roku, podczas której wręczył pięknej narzeczonej jego pana krzyż zdobiony pięcioma wielkimi brylantami wart dziesięć lub dwanaście tysięcy franków<sup>46</sup>. W styczniu 1658 roku wyprawił się do Sulejowa celem powitania dworu królewskiego podróżującego z Poznania do Warszawy i oznajmienia o zdrowiu Marii Kazimiery<sup>47</sup>. Z racji swych obowiązków był też Podlódowski organizatorem zaślubin swego chlebobdawcy w marcu 1658 roku. Z tej racji prosił Bazylego Rudomicza o nadesłanie: „opisu ślubu hetmana Jana Zamoyskiego, aby mógł królowej pokazać wraz z informacją o słońcu na wesele, co miało być przyczyną opóźnionego tego ślubu, gdyż czekano, aż go przywiozą z Indii”<sup>48</sup>. W czasie zaślubin wygłosił zresztą

<sup>41</sup> Mikołaj Podlódowski do J. Zamoyskiego, Kamieniec Podolski, 8 VIII, 14 VIII, 22 X 1657, AGAD, AZ, sygn. 1120, s. 119, 123, 127; tenże do tegoż, Zamość, 23 VII 1657, AGAD, AZ, sygn. 2776, s. 11.

<sup>42</sup> M. Podlódowski do J. Zamoyskiego, Adrianopol, 21 II 1660, AGAD, AZ, sygn. 1120, s. 156; tenże do tegoż, Konstantynopol, 4 VII [1660], AGAD, AZ, sygn. 431, s. 1; tenże do tegoż, Konstantynopol, 9 IX 1660, s. 174; B. Rudomicz, 2002, t. I, s. 144, 245

<sup>43</sup> B. Rudomicz, 2002a, s. 81, 125, 141, 143, 225, 227, 243 i nast.; W. Witkowski, 2005, s. 123–133.

<sup>44</sup> B. Rudomicz, 2002a, s. 139; 2002b, s. 99.

<sup>45</sup> R. de la Valette, 1680, t. II, s. 78–89; A. Skrzypietz, 2006, s. 208–220.

<sup>46</sup> Pierre de Noyers do Ismaila Bouillaud, Wolbourg, 28 X 1656, [w:] B. Behr, 1859, s. 263.

<sup>47</sup> M. Podlódowski do J. Zamoyskiego, Sulejów, 26 I 1658, AGAD, AZ, sygn. 1120, s. 148; tenże do tegoż, Piotrków, 29 I 1658, AGAD, AZ, sygn. 1120, s. 150.

<sup>48</sup> B. Rudomicz, 2002a, s. 70.

mowę pochwalną i w imieniu swego pana wręczył Marii Kazimierze diadem z brylantami.

W sierpniu 1658 roku Podlodowski został mianowany marszałkiem dworu ordynatowej, co oznaczało, że jego kontroli podlegli nie tylko wszyscy dworzanie, ale także – co bardzo wymowne – działania nowej ordynatowej<sup>49</sup>. Maria Kazimiera szybko dostrzegła dużą samodzielność Podlodowskiego. Starosta nieskrępowanie bowiem korespondował i spotykał się z dyplomatami zagranicznymi<sup>50</sup>. Trudno stąd wnosić, żeby zbyt troszczył się o wygody i porządek dworu ordynatowej<sup>51</sup>. Sądzić jednak można, że starosta radomski był wiernym i zaufanym doradcą swego pana, nieodstępującym go na krok oraz kontrolującym stan gospodarki latyfundium. Jego zarządowi podlegała także kuchnia dworu Zamoyskich, w której zatrudnieni byli Francuz i Polak<sup>52</sup>, ponadto kapelan – dominikanin ojciec Franciszek Grabiecki<sup>53</sup>, medyk i chirurg Albrecht (Olbrycht) Dryjer<sup>54</sup>, sekretarz Giovanni Collalto<sup>55</sup> oraz pozostali urzędnicy.

Do ważniejszych postaci z kręgu dworu Marii Kazimierzy Sobieskiej zaliczał się również chorąży braclawski Hieronim Żaboklicki (? – ok.1676). Jego przodkowie wywodzili się z województwa rawskiego a w XVII wieku przenieśli się na Braclawszczyznę i Podole<sup>56</sup>. Hieronim należał, tak samo jak Mikołaj Podlodowski, do najbardziej zaufanych dworzan Jana „Sobiepana” Zamoyskiego. Rudomicz nazwał go nawet „przyjacielem księcia”<sup>57</sup>. Jego wysoką pozycję potwierdzało posiadanie własnego kucharza i chirurga oraz publiczne świętowanie jego imienin, podczas której odprawiano nabożeństwo w obecności studentów Akademii i ofiarowywano mu panegiryk<sup>58</sup>. Żaboklicki uczest-

<sup>49</sup> M. Podlodowski do N. N., Zamość, 16 VIII 1658, AGAD, AZ, sygn. 2776, s. 12–13.

<sup>50</sup> M. K. d’Arquien Sobieska do J. Sobieskiego, Zwierzyniec, [w sierpniu 1661], [w:] M. K. de la Grange d’Arquien, 1966, s. 143; B. Rudomicz, 2002a, s. 46.

<sup>51</sup> O podróżach marszałka ordynatowa pisała do Sobieskiego, zob. M. K. d’Arquien Sobieska do J. Sobieskiego, Zwierzyniec, [z początkiem listopada 1660], [w:] M. K. de la Grange d’Arquien, 1966, s. 102.

<sup>52</sup> W 1663 roku Polak (Kawoski?) został postawiony przed sąd ordynata za zabójstwo swego współpracownika. Szerzej o organizacji kuchni, zob. J. Zamoyski do M. A. Wacławowicza, Jezierzyn, 8 XI 1663, AGAD, AZ, sygn. 2750, s. 56; B. Rudomicz, 2002a, s. 204, 320.

<sup>53</sup> M. K. d’Arquien Sobieska do J. Sobieskiego, Zwierzyniec, 2 XI 1663, [w:] M. K. de la Grange d’Arquien, 1966, s. 201; B. Rudomicz, 2002, t. I, s. 161. Grabiecki urodził się w 1614 roku. W 1631 r. złożył śluby zakonne w klasztorze dominikanów w Lublinie. W 1649 r. na Sorbonie uzyskał doktorat z teologii a w latach 1655–59 był prowincjałem prowincji polskiej. W 1664 r. został prowincjałem prowincji ruskiej. Był teologiem królów polskich Jana Kazimierza, Michała Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego. Zmarł w 1678 r., *conf.* E. Ozorowski, F. Grabiecki, 1981, s. 57.

<sup>54</sup> B. Rudomicz, 2002a, s. 145, 199.

<sup>55</sup> Korespondencja sekretarza z Janem Zamoyskim z lat 1655–1661 i 1664 r. zob. AGAD, AZ, sygn. 1053, 1054; M. K. d’Arquien do J. Sobieskiego, [Zamość, w połowie stycznia 1660], [w:] M. K. de la Grange d’Arquien, 1966, s. 104.

<sup>56</sup> K. Niesiecki, 1845, s. 10; [Anonim], 1667, s. A1-A2; Z. Hundert, J. J. Sowa, 2016, s. 131–132.

<sup>57</sup> B. Rudomicz, 2002a, s. 272.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 361, 362.

niczył na pewno w obronie twierdzy zamojskiej przed wojskami szwedzkimi, co później wspominał z niejaką dumą<sup>59</sup>. Występował ponadto w roli delegata do spraw miejskich, kontrolując z ramienia Zamoyskiego wybór rajców i burmistrza oraz obrady sądu kahału żydowskiego<sup>60</sup>. Jego lojalność, równa zresztą tej, jaką wykazywał względem Zamoyskiego Podlodowski, została nagrodzona mianowaniem go egzekutorem testamentu ordynata w 1665 roku<sup>61</sup>.

Chorąży braclawski w okresie narzeczeństwa Jana Zamoyskiego z Marią Kazimiērą, odpowiedzialny był za pośrednictwo w dostarczaniu korespondencji pary<sup>62</sup>, a w 1658 roku włączył się w organizację uroczystości ślubnych<sup>63</sup>. Trudno jednoznacznie określić, jaką rolę pełnił na dworze Marii Kazimiery. Podobnie jak w przypadku Podlodowskiego źródła na ten temat milczą. Przypuszczać można, że pośredniczył on w kontaktach pomiędzy Marią Kazimiērą a jej mężem i dbał o wygody ordynatostwa. Wojewodzina uznawała Żaboklickiego za „szarą eminencję” dworu zamojskiego, który swymi podszeptami i układaniem intryg zwodził ordynata, zachęcał go do uctowania, wyjazdów na polowania i marnotrawienia czasu<sup>64</sup>. Wyrzucała także chorążemu, że rozpija innych jej dworzan, jak Stawskiego, którego przymusił do zabawy na czas nieobecności Zamoyskiego<sup>65</sup>.

Kolejnym oficjalistą czynnym na dworze Marii Kazimiery Sobieskiej był wywodzący się ze środowiska mieszczańskiego Maciej Antoni Waclawowicz, pełniący funkcję podskarbiego zamkowego zamojskiego. Znalazł się na służbie Jana Zamoyskiego w 1649 roku, z tego bowiem czasu pochodzą jego pierwsze listy do Jerzego Szornela (do 1642 roku podskarbiego ordynacji zamojskiej, późniejszego burgrabiego zamojskiego a od 1660 roku sędziego Trybunału Koronnego)<sup>66</sup>. Silne związki z bogatym patrycjatem zamojskim sprawiły, że Waclawowicz był chętnie wybierany na ojca chrzestnego dla dzieci przyszłych na świat w rodzinach zamożnych przedstawicieli miasta<sup>67</sup>. Pozwala to sądzić, że awans Waclawowicza do kręgu służby dworskiej doprowadził do jego nobilitacji społecznej. Silną pozycję i poważanie, jakimi się cieszył, poświadcza dodatkowo coroczne ustawianie ołtarza z okazji procesji Bożego Ciała przed należącą do niego kamienicą<sup>68</sup>. Obowiązki Waclawowicza koncentrowały się na dopilnowaniu spraw skarbowych, wypłacie należności hajdukowi księżęcym i sługom dworskim, prowadzeniu rachunków, zbiorze prowentów, zaku-

<sup>59</sup> Ibidem, s. 70.

<sup>60</sup> Całość korespondencji Żaboklickiego z ordynatem w tych sprawach, zob. AGAD, AZ, sygn. 1171.

<sup>61</sup> Testament Jana „Sobiepana” Zamoyskiego (1665) [w:] W. Kaczorowski, 2007, s. 98.

<sup>62</sup> M. K. d'Arquien do J. Zamoyskiego, [Kraków, z początkiem września 1657], [w:] M. K. de la Grange d'Arquien, 1966, s. 51; też do tegoż, Warszawa, 27 II 1658, [w:] ibidem, s. 62.

<sup>63</sup> Hieronim Żaboklicki do J. Zamoyskiego, Warszawa, 27 II [1658], [w:] ibidem, s. 62–63.

<sup>64</sup> M. K. d'Arquien do J. Zamoyskiego, bmd., [w:] ibidem, s. 74.

<sup>65</sup> M. K. d'Arquien do J. Sobieskiego, Zwierzyniec, [z początkiem lipca 1661], [w:] ibidem, s. 136.

<sup>66</sup> Całość korespondencji do Jerzego Szornela z lat 1649–1665, zob. AGAD, AZ, sygn. 2499, s. 153–179.

<sup>67</sup> B. Rudomicz, 2002a, s. 144–145; A. Szykuła-Żygawska, 2015, s. 51.

<sup>68</sup> B. Rudomicz, 2002b, s. 184, 304.

pie wina i korzeni oraz zaopatrzeniu Akademii<sup>69</sup>. W grudniu 1660 roku został powołany, wraz z Andrzejem Pruszkowskim, do obliczenia kasy ordynackiej a później, jako delegat Zamoyskiego, nadzorował – zgodnie z życzeniem swego pana – wybór wójta zamojskiego<sup>70</sup>.

Funkcję podskarbiego dworu Marii Kazimiery Wacławowicz pełnił od maja 1658 roku. Jego zadania dotyczyły głównie sprowadzenia wina, owsa, kasztanów, sukna na nowe szaty dla ordynata, odebrania pieniędzy z majątku Płoskie, czy spisania skarg arendarzy tomaszowskich utyskujących na Żydów<sup>71</sup>. Kompetencje te realizował osobiście lub za sprawą podległych mu służ: nieznanego z imienia Szydłowskiego oraz Andrzeja Rzeszotarskiego. Ten drugi w początkach 1659 roku prosił ordynata o pieniądze dla szafarza na „różne potrzeby dla wygody Naszej JMci Paniej”<sup>72</sup>.

Skład oficjalistów zamykał koniuszy dworu, którym był Henri de Saint-Germain (nazywany Saint Merem). Był on „sługą [...] zatrzymanym na jurgielcie w regimencie”<sup>73</sup> Jana Zamoyskiego. W czerwcu 1660 roku stanęła przeciw niemu sprawa o gwałt, jakiego dopuścił się po pijanemu na Reginie żonie czapnika zamojskiego Marcina. Ówczesny wójt Bazyli Rudomicz udał się wówczas w towarzystwie dwóch ławników do Zwierzyńca ze skargą na Francuza. Jan Zamoyski w odpowiedzi na nią przysłał do Zamościa dominikanina ojca Grabieckiego, którego sprawna mediacja ułagodziła sprawę, bez uciekania się do interwencji sądu<sup>74</sup>. Maria Kazimiera bardzo ceniła jego usługi. Zapewne poczucie przynależności do tej samej narodowości i możliwość konwersacji w języku francuskim sprawiły, że Zamoyska czuła do niego sympatię<sup>75</sup>. Saint-Germain należał niewątpliwie do osób wtajemniczonych w intymne sprawy swej chlebodawczyni, skoro ta informowała Jana Sobieskiego o wyrazach uszanowania, jakie Francuz prosił złożyć chorążemu koronnemu<sup>76</sup>. W 1662 roku koniuszy wyruszył w orszaku ordynatowej do Paryża<sup>77</sup> i towarzyszył jej aż do sierpnia tego roku, po czym – na polecenie Zamoyskiej – powrócił do Polski

<sup>69</sup> Korespondencja z Janem „Sobiepanem” Zamoyskim w tych sprawach, zob. AGAD, AZ, sygn. 1153, 2503.

<sup>70</sup> B. Rudomicz, 2002a, s. 196.

<sup>71</sup> M. K. d’Arquien Zamoyska do Macieja Antoniego Wacławowicza, Zwierzyniec, 17 V 1658, AGAD, AZ, sygn. 623, s. 1–2; taż do tegoż, Zwierzyniec, 14 XII 1659, AGAD, AZ, sygn. 1180, s. 9; taż do tegoż, AGAD, AZ, sygn. 1180, Tomaszów, 5 VIII 1660, s. 3–5; taż do tegoż, AGAD, AZ, sygn. 1180, Zamość, 4 X 1663, s. 1. Szeroko o zadaniach podskarbiego, zob. A. Pośpiech, W. Tygielski, 1978, s. 217–223; A. Sidorowska, 2009, s. 151–157.

<sup>72</sup> Andrzej Rzeszotarski do J. Zamoyskiego, bmd., [w:] M. K. de la Grange d’Arquien, 1966, s. 77–78.

<sup>73</sup> Takie określenie pada w zapisie do ksiąg grodzkich krasnostawskich, zob. APL, KGKZ, sygn. 4, s. 74–75 (feria secunda post Dominicam Remispalmarum Quadragesimalem proxima – 7 IV 1664).

<sup>74</sup> B. Rudomicz, 2002a, s. 172, 173.

<sup>75</sup> Żegota Zmoykiewicz do J. Zamoyskiego, Warszawa, 17 III 1659, AGAD, AZ, sygn. 1175, s. 1.

<sup>76</sup> M. K. d’Arquien do J. Sobieskiego, Zwierzyniec, [z początkiem lipca 1659], [w:] M. K. de la Grange d’Arquien, 1966, s. 136.

<sup>77</sup> Aleksander Jarocki do J. Zamoyskiego, Paryż, 24 VI 1662, AGAD, AZ, sygn. 1079, s. 2.

przywożąc Sobieskiemu listy wojewodziny i podarunki od niej<sup>78</sup>. Chorąży koronny miał wypłacić Francuzowi 400 franków i odesłać do Marii Kazimiery, jeśli uzna to za konieczne. Okoliczności sprawiły jednak, iż koniuszy dworu ordynatowej pozostał w Polsce. Tuż przed swym powrotem do kraju Maria Kazimiera prosiła Sobieskiego, by pilnował Saint-Germaina: „żeby był rozsądny, żeby się nie upijał i żeby donosił mi pilnie o wszystkim, a ja o nim nie zapomnę [...] i powiedz mu Wć, że proszę dla niego o dochody z młyna, które przypadły na nieboszczyka [tj. Stawskiego – przyp. Autor]”<sup>79</sup>. To wskazuje, że Francuz należał do najbardziej zaufanych sług ordynatowej.

Wszyscy wyżej wymienieni oficjaliaści posiadali bardziej lub mniej sprecyzowane funkcje na dworze Marii Kazimiery. Kolejną grupę stanowili słudzy, którzy wypełniali swe zadania doraźnie, w związku z jakąś określoną potrzebą lub sytuacją. Na początku wymienić należy osobę pana Stawskiego, który figuruje w korespondencji ordynatowej bez podania imienia. Zdaniem Niesieckiego, Stawscy herbu Korczak posiadali swe drobne majątki w dawnym województwie ruskim<sup>80</sup>. Materiał badawczy oparty o wpisy do ksiąg grodzkich lwowskich, krasnostawskich i chełmskich, wskazuje na istnienie wielu osób o tym nazwisku w analizowanym okresie 1658–1665. Sądzić można, że interesujący nas przedstawiciel rodziny to Stanisław, syn sędziego chełmskiego Stanisława i Marii z Przyborowy Stawskich<sup>81</sup>. Pozostali Stawscy to podówczas lwowski Jerzy<sup>82</sup>, który występował w sądzie w sprawach majątkowych jeszcze w latach 1663–1664, a więc czasie, kiedy związany z dworem sługa Marii Kazimiery już nie żył. Następny to Krzysztof, który pojawia się we wpisach tylko raz w tym samym czasie oraz Aleksander, syn Adama i Zofii z Wierzchowskich 1<sup>o</sup>v. Rossochackiej, tytułujący się „z Bylina”<sup>83</sup>.

Na dworze Marii Kazimiery Zamojskiej Stanisław Stawski pojawił się w 1658 roku. Wymieniany jest wówczas w związku z jakąś bliżej nieznaną prośbą kierowaną przez ordynatową do męża w imieniu tegoż sługi<sup>84</sup>. Potem występował jako dworzanin w orszaku wojewodziny w trakcie jej pobytu w Paryżu w 1662 roku. Maria Kazimiera myślała, by umieścić go na dworze swego ojca Henryka Alberta d'Arquien. Zamiar ten nie powiódł się, bowiem Stawski w połowie 1663 roku niespodziewanie zachorował. Wojewodzina tłumaczyła później Janowi Sobieskiemu, iż zamiast podjąć leczenie u polecanego

<sup>78</sup> M. K. d'Arquien do J. Sobieskiego, Paryż, 3 VIII [1662], [w:] M. K. de la Grange d'Arquien, 1966, s. 180–181.

<sup>79</sup> M. K. d'Arquien do J. Sobieskiego, [Paryż, pierwsza połowa 1663], [w:] ibidem, s. 193.

<sup>80</sup> K. Niesiecki, 1841, s. 512–513.

<sup>81</sup> H. Gmiterek, R. Szczygieł, 1992, s. 183, poz. 1363. Szczególnie mowa o wpisach z lat 1652–1657 i 1660 zob. APL, KGChZ, sygn. 27, 28 oraz APL, Księgi grodzkie chełmskie – relacje, sygn. 74; APL, KGKZ, sygn. 4.

<sup>82</sup> Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, Księgi grodzkie lwowskie – zapisy [dalej: CPAHUL, KGLZ], fond 9, opis 1, nr 148, 150; CPAHUL, Księgi grodzkie lwowskie – relacje, fond 9, opis 1, sygn. 411, 412.

<sup>83</sup> APL, KGChZ, sygn. 27, s. 126–128, 130–131, 131–133.

<sup>84</sup> M. K. d'Arquien do J. Zamoyskiego, Krzeszów, 15 IX [1658], [w:] M. K. de la Grange d'Arquien, 1966, s. 73.

mu lekarza – niejakiego Le Carge, Stawski wybrał się do nieznanego i zapewne niewykwalifikowanego medyka. Kiedy stan chorego pogorszył się, wówczas dopiero poprosił on swoją chlebodawczynię, by zwołała konsylium chirurgów, na którym oświadczył, iż: „ma od trzech czy czterech nocy gorączkę i wcale mu się nie wydaje, żeby był wyleczony a nawet uważa przeciwnie, że to kuracja wywołała gorączkę”<sup>85</sup>. Okazało się, że Stawski od dłuższego czasu leczony był zastrzykami z rtęci na syfilis. Niezależnie jednak od tego cierpiał na inną, bliżej niezidentyfikowaną chorobę. Dzięki opiece paryskiego krawca Stawski zdołał przeżyć jeszcze dwa miesiące, lecz był nieustannie trawiony gorączką. Kiedy wszelkie nadzieje na jego wyzdrowienie zgasły, Maria Kazimiera sprowadziła do niego księdza, członka orszaku syna Jana Fryderyka Sapiehy, przebywającego w podróży edukacyjnej w Paryżu. Stawski zdołał przed śmiercią wyświadać się, spisać swój testament i rozdysonować dobra<sup>86</sup>.

Do kręgu służących na dworze Marii Kazimiery Zamoyskiej zaliczał się także Aleksander Jarocki, odpowiedzialny za podróż i pobyt wojewodziny we Francji w 1662 roku. Niewiele o nim wiadomo poza faktem, iż był synem Stefana<sup>87</sup> i mężem Marianny z Komorowa<sup>88</sup>. Zadaniem Jarockiego było, poza przewodnictwem dworowi w czasie wyprawy, utrzymywanie kontaktu z ordynatem Zamoyskim oraz kupcem Pawłem Grattą<sup>89</sup>. W tym charakterze zawiadamiał ordynata o stanie zdrowia Marii Kazimiery, atrakcjach paryskich, zakupach towarów luksusowych i w końcu o wizytach osobistości w domu ordynatowej, m.in. Edwarda Wittelsbacha hrabiego Palatynatu-Simmern, męża młodszej siostry Ludwika Marii Gonzagi – Anny<sup>90</sup>. Jarocki chyba nie najlepiej odnajdywał się w swej roli „marszałka”, skoro przemyślał o szybkim powrocie do Polski. Sądzić można, że niezajomość języka, francuskich obyczajów i form ceremoniału, w tym udzielania audiencji w łożu paradnym, wywoływały w nim uczucie zdziwienia. Wyjazd z Paryża w sierpniu 1662 roku był dla Jarockiego tak dużym szczęściem, że po przyjeździe do Zamościa przysięgł, że więcej do Francji nie powróci<sup>91</sup>.

Do grona sług wypełniających swe zadania na dworze Marii Kazimiery należeli także Stefan Gołbecki i Mikołaj Rokszycki. Pierwszy z nich, cieszący się opinią „męża pod każdym względem znakomitego”<sup>92</sup>, należał – tak jak Podlodowski i Żaboklicki – do kręgu zaufanych sług ordynata Zamoyskiego<sup>93</sup>.

<sup>85</sup> M. K. d’Arquien do J. Sobieskiego, [Paryż, pierwsza połowa 1663], [w:], *ibidem*, s. 192–193.

<sup>86</sup> O dalszych losach testamentu Stawskiego, zob. M. K. d’Arquien do J. Sobieskiego, *Zwierzyniec*, 11 II 1664, [w:] *ibidem*, s. 206.

<sup>87</sup> APL, KGGR, sygn. 32, s. 685–686 (feria quinta in crastino Festi Sanctae Agnethis Virginis et Martyris – 22 I 1660).

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 186–188 (feria secunda post Festum Conceptionis Beatissae Virginis Mariae proxima, – 10 XII 1657).

<sup>89</sup> M. K. d’Arquien do J. Sobieskiego, Paryż, 14 VI [1662], [w:] M. K. de la Grange d’Arquien, 1966, s. 169; *taż* do tegoż, Paryż, 27 VII [1662], [w:] *ibidem*, s. 180.

<sup>90</sup> Aleksander Jarocki do J. Zamoyskiego, Paryż, 24 VI 1662, AGAD, AZ, sygn. 1079, s. 1–2.

<sup>91</sup> B. Rudomicz, 2002a, s. 283.

<sup>92</sup> *Ibidem*, s. 271.

<sup>93</sup> M. K. d’Arquien Zamoyska do J. Sobieskiego, [Zwierzyniec, z początkiem listopada 1659], [w:] M. K. de la Grange d’Arquien, 1966, s. 102.

Pojawił się w służbie Marii Kazimiery już w listopadzie 1657 roku, kiedy dwór królewski przebywał w Poznaniu<sup>94</sup>. W tym samym czasie co Gołcki, na służbę przyszłej pani Zamoyskiej wstąpił także Mikołaj Rokszycy, tytułujący się „rotmistrzem Jego Królewskiej Mości”<sup>95</sup>. W początkach 1658 roku towarzyszył on Marii Kazimierze w drodze z Poznania do Warszawy<sup>96</sup>, a następnie był odpowiedzialny za przewóz prezentów ślubnych z Warszawy do Zamościa<sup>97</sup>. Tożsamość pozostałych sług, tj. Gralewskiego<sup>98</sup>, Bilaińskiego<sup>99</sup>, Czechańskiego (odprawionego z dworu w 1659 roku)<sup>100</sup>, Tolońskiego<sup>101</sup> czy Giszki<sup>102</sup>, trudno ustalić wyłącznie w oparciu o korespondencję Marii Kazimiery. Nie jest pewnym także, jakie funkcje pełnili oni na jej dworze. Najniższy szczebel w hierarchii dworskiej zajmowali paziowie, pacholeta, lokaje oraz osoby odpowiedzialne za rozrywkę. Służący wymieniani są raz bez podania liczby przy okazji pobytu wojewodziny w Płoskiem w maju 1658 roku<sup>103</sup> a innym razem przy okazji podróży Marii Kazimiery do Francji, kiedy towarzyszyło jej dwóch paziów i czterech lokajów<sup>104</sup>. Nie wiemy nic, by na dworze ordynatowej znajdowała się kapela muzyczna lub trupa aktorska, choć skądinąd znane są upodobania jej męża do organizowania i oglądania przedstawień<sup>105</sup>. Rozwiesaniem wojewodziny zajmował się karzeł Muszka, podarowany jej przez Jana Sobieskiego<sup>106</sup>.

Osobno rozważyć należy strukturę dworu kobiecego tzw. fraucymeru, w organizacji którego magnatce pozostawiano margines swobody<sup>107</sup>. Jak wynika z badań Michała Kopczyńskiego, zajmującego się strukturą siedemnastowiecznych dworów szlacheckich, w kręgu szlachcianki lub magnatki przebywało

<sup>94</sup> Stefan Gołcki do J. Zamoyskiego, Poznań, 28 XI 1657, AGAD, AZ, sygn. 1069, s. 1.

<sup>95</sup> APL, KGKZ, sygn. 4, s. 132 (feria tertia post Festum Sanctissimis et Individuis Trinitatis proxima – 29 V 1657).

<sup>96</sup> Mikołaj Rokszycy do J. Zamoyskiego, Słupca, 5 II 1658, AGAD, AZ, sygn. 1128<sup>a</sup>, s. 1.

<sup>97</sup> Regestr upominków z Warszawy przywiezionych i do skarby d. 19 Martii 1658 odebranych a do Pokoju JejMści Paniey d. 4 Aprilis oddanych, AGAD, AZ, sygn. 49, s. 13.

<sup>98</sup> M. K. d'Arquien do J. Zamoyskiego, Warszawa, 20 I [1659], [w:] M. K. de la Grange d'Arquien, 1966, s. 77.

<sup>99</sup> M. K. d'Arquien do J. Zamoyskiego, Warszawa, 13 XII [1658], [w:] ibidem, s. 76.

<sup>100</sup> M. K. d'Arquien do J. Zamoyskiego, Warszawa, 3 II [1659], [w:] ibidem, s. 79.

<sup>101</sup> M. K. d'Arquien do J. Sobieskiego, [Zamość, w połowie stycznia 1660], [w:] ibidem, s. 107.

<sup>102</sup> Andrzej Kuczkowski do J. Zamoyskiego, Kazimierz, 22 VII 1664, AGAD, AZ, sygn. 1093, s. 1.

<sup>103</sup> M. K. d'Arquien Zamoyska do J. Zamoyskiego, Płoskie, 23 V [1658], [w:] M. K. de la Grange d'Arquien, 1966, s. 72.

<sup>104</sup> [Anno D. 1661 die 11 Junii. Wyprawa JejMści do Francji], NHAB, f. 694, op. 7, nr 488, k. 6r.; M. K. d'Arquien do J. Sobieskiego, Paryż, 22 VI [1662], [w:] M. K. de la Grange d'Arquien, 1966, s. 172.

<sup>105</sup> J. Kowalczyk, W. Roszkowska, 1964, s. 255–270; J. Kowalczyk, 1969, s. 121–128; J. Kowalczyk, 1992, s. 49–55; P. Tyszka, 2017, s. 25–26.

<sup>106</sup> M. K. d'Arquien do J. Sobieskiego, Sambor, 1 IX [1660], [w:] M. K. de la Grange d'Arquien, 1966, s. 116; też do tegoż, [Warszawa], 27 [IX 1661], [w:] ibidem, s. 146. O roli karłów na dworach królewskich i magnackich, zob. B. Fabiani, 1980; A. Słaby, 2014, s. 259–260.

<sup>107</sup> Szerzej o instytucji i procesie kształtowania się fraucymeru, zob. J. Hierschbiegel, W. Paravicini, 2002; B. Czwojdrak, 2016, s. 17–27.

zwykle więcej krewnych płci żeńskiej, które zasilały jej świtę<sup>108</sup>. Istnienie dworu kobiecego ukierunkowane było na zapewnienie, głównie mniej zamożnym pannom, wykształcenia w podstawowym zakresie. Zdaniem Josefa Janáčka, funkcje fraucymeru ewoluowały: „W bogatych i wybitnych rodach fraucymer był mniej lub bardziej odległą analogią do dam dworu dotrzymujących towarzystwa królowej i stanowiących jej świtę na wszystkich uroczystościach [...] Znaczenie reprezentacyjne fraucymeru było dla rodzin arystokracji ważniejsze od wszystkich innych zadań, toteż zwracano uwagę nie tylko na liczbę, ale na ich pochodzenie socjalne [...] Dzieląc smutki i radości, przebywały więc wspólnie ambitne córki rodziców zamożnych, takie, dla których pobyt we fraucymerze stanowił przede wszystkim okazję do kontaktów z doborowym towarzystwem, oraz panny z rodzin ubogich, które w ten sposób unikały niedostatku, jaki byłby ich udziałem w ojcowskim kasztelu. Dla jednych fraucymer był po prostu okresem przejściowym między życiem w rodzinie a prowadzeniem własnego gospodarstwa, dla innych oznaczał zaś szczyt awansu społecznego, jaki mogłaby osiągnąć przy swoim ubóstwie”<sup>109</sup>. Poza formacją towarzyską, dzięki której dziewczęta zdobywały ogładę, ćwiczyły się w cnotach, a także poznawały sztukę konwersacji, fraucymer pełnił ważne funkcje wychowawcze. Zważyć trzeba, że pobyt panny na dworze magnatki obliczony był na – dość pragmatyczny cel – jakim było wyszukanie niezamężnej i średniozamożnej córce szlacheckiej dobrze usytuowanego małżonka. Nie musiał być on wcale majątny. Chodziło raczej o umocnienie więzi pomiędzy patronem a lokalną klientelą, spełniającą swe zadania w życiu politycznym i gospodarczym<sup>110</sup>.

Fraucymerowi w imieniu magnatki przewodziła ochmistrzyni, nazywana „panią starą”. Pośredniczyła ona w kontaktach pomiędzy magnatką a pannami i troszczyła się o potrzeby pań, ale przede wszystkim doglądała ich edukacji oraz dbała o moralne prowadzenie się. Rola ta na dworze ordynatowej Zamoyskiej przypadła pewnie pani Galman, która – podobnie jak Maria Kazimiera, przybyła z Francji i weszła w 1646 roku w skład dworu Ludwiki Marii, a od 1650 roku pełniła rolę piastunki królowej Marii Anny Teresy<sup>111</sup>. Zapewne w 1658 roku królowa wyraziła zgodę na jej wyjazd do Zamościa, ale brak w tej kwestii potwierdzenia<sup>112</sup>. Jedyna informacja dotycząca pani Galman pochodzi z 1662 roku, kiedy towarzyszyła swej chlebobawczyni w jej podróży do Francji<sup>113</sup>. Wiele informacji wskazuje, że kobiecie dwór Marii Kazimierzy

<sup>108</sup> M. Kopczyński, 2002, s. 88; A. Jakuboszczak, 2017, s. 99–117; B. Popiołek, 2018.

<sup>109</sup> J. Janáček, 1982, s. 117–122.

<sup>110</sup> A. Słaby, 2014, s. 166–167; A. Skiepan, 2013, s. 330–331.

<sup>111</sup> K. Waliszewski, 1898, s. 7; B. Fabiani, 1974, tabl. 1 (s. 94), tabl. 11 (s. 101); B. Fabiani, 1972, s. 55–86.

<sup>112</sup> Warto przy tej okazji zwrócić tylko uwagę, że – poza panią Galman, Maria Kazimiera sprowadziła do Zamościa innego swojego rodaka – Henryka de Beaulieu. W 1658 roku wszedł on w skład wojsk komputowych ordynata zamojskiego, prawdopodobnie w stopniu majora a w 1662 roku otrzymał indygenat szlachecki. W 1660 roku walczył z Tatarami, Kozakami i Moskwą, tytułując się oberszter-lejtnantem i dowódcą regimentu pieszego Jana Zamoyskiego, zob. M. Wagner, 1992, s. 159.

<sup>113</sup> A. Jarocki do J. Zamoyskiego, Paryż, 24 VI 1662, AGAD, AZ, sygn. 1079, s. 2.



był środowiskiem mieszanym pod względem narodowościowym, a dokładnie polsko-francuskim. Grono polskich szlachcianek tworzyły panny: Katarzyna Herbułtówna [*vel* Herburtówna], poślubiona w czerwcu 1658 roku Michałowi Komorowskiemu<sup>114</sup>, panna Rytowska wydana za mąż w 1661 roku<sup>115</sup>, Anna Offmanówna, wydana w styczniu 1663 roku za Jerzego Paulego<sup>116</sup>, panna Pruszyńska, wydana za niejakiego Pruszkowskiego<sup>117</sup>, Katarzyna Jabłońska<sup>118</sup> oraz panna Głębocka zapewne Barbara, córka Felicjana<sup>119</sup> lub o nieznanym imieniu, córka Mikołaja Głębockiego (*vel* Głębocznego), sługi kanclerza wielkiego koronnego Tomasza Zamoyskiego<sup>120</sup>, która w latach 1662–1663 przebywała u boku Zamoyskiej we Francji<sup>121</sup>. Do francuskiego kręgu wojewodziny należały pani de Perpes<sup>122</sup> oraz panna Klaudia Gallois<sup>123</sup>. O pierwszej z nich brak rzetelniejszych informacji, poza wzmiankami w korespondencji Marii Kazimiery. Druga z kolei wywodziła się z domu Quarre i w 1661 roku za zgodą Marii Kazimiery poślubiła Klaudiusza Galloisa, aptekarza polskiej pary królewskiej<sup>124</sup>. Jej kuzynka Magdalena należała do otoczenia Amaty de Andrault de Langeron, żony wojewody płockiego Jana Krasieńskiego i również w 1661 roku wyszła za mąż za bogatego mieszczanina warszawskiego Wilhelma de la Marre<sup>125</sup>. Związki te obrazują bardzo silny kontakt pomiędzy dworem monarchicznym a ośrodkami magnackimi, w których rządy u boku mężów objęły dawne panny z fraucymeru królowej Ludwiki Marii, oraz szerokie promieniowanie kultury francuskiej. Dodajmy jeszcze, że skład osobowy i liczba panien często ulegała zmianie. Decydowały o tym nie tylko okoliczności ich zamążpójścia, ale także inne wydarzenia. W 1658 roku do dworu Zamoyskiej miała dołączyć referendarzówna Jadwiga Laskowska, córka Stanisława i Zofii z Popowskich, przysłana Marii Kazimierze przez królową. Wobec niezgody rodziców panny, którzy: „żadną miarą pozwolili na to nie chcieli, zasłaniając się tym, że się w czasie spodziewają w małżeński stan [za stolnika sandomierskiego Jana Szumowskiego *vel* Szomowskiego – przyp. Autor] kolokować pomienioną córkę

<sup>114</sup> B. Rudomicz, 2002a, s. 88.

<sup>115</sup> M. K. d'Arquien do J. Sobieskiego, Zwierzyniec, 7 IV [1661], [w:] M. K. de la Grange d'Arquien, 1966, s. 131.

<sup>116</sup> B. Rudomicz, 2002, t. I, s. 294.

<sup>117</sup> Ibidem.

<sup>118</sup> Ibidem.

<sup>119</sup> APL, KGKZ, sygn. 4, s. 106–107 (feria tertia post Dominicam Rogationum proxima – 20 V 1664).

<sup>120</sup> Korespondencja Mikołaja Głębockiego (*vel* Głębocznego) z Tomaszem Zamoyskim z lat 1627–1635 i 1640, zob. AGAD, AZ, sygn. 325, s. 68 oraz 725, s. 51.

<sup>121</sup> A. Jarocki do J. Zamoyskiego, Paryż, 24 VI 1662, AGAD, AZ, sygn. 1079, s. 2.

<sup>122</sup> M. K. d'Arquien Zamoyska do J. Zamoyskiego, Warszawa, 20 I [1659] [w:] M. K. de la Grange d'Arquien, 1966, s. 77.

<sup>123</sup> M. K. d'Arquien Zamoyska do J. Zamoyskiego, Płock, 23 V [1658], [w:] ibidem, s. 72.

<sup>124</sup> Archives nationales Paris, Minutier central des notaires de Paris, Étude XLII, liasse 151, k. 1r.–4v.

<sup>125</sup> Ibidem, k. 5r.–7v.

swoją<sup>126</sup>, odstąpiono od zamiaru. Królowa w 1659 roku polecała przyjęcie na dwór wojewodziny innej swej panny<sup>127</sup>, lecz nie wiemy, o kogo chodziło i czy prośba ta została spełniona. Z kolei w 1664 roku panna Modrzewska opuściła chwilowo dwór z powodu choroby<sup>128</sup>.

Stawiając pytanie o liczebność dworu Marii Kazimiery d'Arquien Zamoyskiej trzeba zdać sobie sprawę, że nie posiadamy dokumentu określającego liczbę osób pełniących służbę. Sama ordynatowa posługiwała się często ogólnikowymi określeniami, takimi jak „cały mój orszak”<sup>129</sup>. W literaturze ugruntowała się teza, iż wielkość dworu oddawała jego splendor oraz zamożność, stąd wymagania kobiet co do liczby asystujących jej osób rosły a nie malały<sup>130</sup>. W oszacowaniu liczby dworzan musimy zatem polegać na rachunkach z wyżej zaprezentowanej analizy oraz na badaniach porównawczych. Sumując wszystkie osoby wymienione w opracowaniu uzyskujemy liczbę trzydziestu trzech osób. Zastrzec przy tym trzeba, że liczba dworzan w różnym przedziale czasowym zmieniała się. Decydowały o tym takie czynniki, jak: zwolnienia służących, dla których nie starczało pieniędzy na wypłaty, trwała choroba eliminująca osoby z życia dworu, ich śmierć, w końcu zamążpójście pańien. Dwór Marii Kazimiery był „wędrowny” i cały czas gotowy do przenosin. Oznacza to, że w czasie jej okresowych pobytów w Zamościu, Zwierzyńcu, Krzeszowie a także w podróżach do Warszawy oraz do Francji, mogły jej towarzyszyć tylko wybrane osoby. Dodajmy jeszcze, że niektórzy urzędnicy (Podlodowski, Żaboklicki, Waclawowicz, Gołcki, Jarocki, Rokszycki, chirurg Dryjer, sekretarz Collalto oraz kucharze) pełnili te same funkcje na dworze ordynata, przez co liczba wyłącznych sług wojewodziny ulega zawężeniu do maksimum piętnastu osób. Jest więc zbliżona do wielkości dworu Barbary z Tarnowskich Zamoyskiej z przełomu XVI i XVII wieku, który w różnych okresach liczył pomiędzy dziesięć a trzynaście osób<sup>131</sup>, dworów księżnych Radziwiłłowych w latach dwudziestych i trzydziestych XVII wieku a nawet wielkości osobistego dworu Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej na przełomie XVII i XVIII wieku<sup>132</sup>.

<sup>126</sup> Ludwika Maria Gonzaga de Nevers do J. Zamoyskiego, Warszawa, 16 VIII 1658, AGAD, AZ, sygn. 426, s. 7.

<sup>127</sup> Ludwika Maria Gonzaga de Nevers do J. Zamoyskiego, Kosobudy, 1 XII 1659, AGAD, AZ, sygn. 1107, s. 27.

<sup>128</sup> Albrycht Dryjer do J. Zamoyskiego, Zwierzyniec, 7 XI 1664, AGAD, AZ, sygn. 1060, s. 1.

<sup>129</sup> M. K. d'Arquien Zamoyska do J. Zamoyskiego, bmd., [w:] M. K. de la Grange d'Arquien, 1966, s. 75.

<sup>130</sup> U. Augustyniak, 1995, s. 11; I. Kulesza-Woroniecka, 2008, s. 334–336.

<sup>131</sup> P. Tyszka, 2015, s. 199–201.

<sup>132</sup> U. Augustyniak, 2007, s. 140–141, 336–337; A. Skiepan, 2013, s. 339–342; A. Słaby, 2014, s. 219–225.

## Wynagrodzenie dworzan

W przebadanym materiale źródłowym nie zachowały się rejestry specyfikujące wielkość wypłat dla dworzan Zamoyskich w badanym okresie<sup>133</sup>. Trzeba wskazać na samym początku, że skarb ordynata po 1658 roku był niemal pusty, o czym była mowa w części pracy dotyczącej majątku Marii Kazimiery d'Arquien Zamoyskiej. Wobec tego zamiast pieniędzy oficjaliści i pomniejsi słudzy obdarowywani byli najczęściej nadaniami ziemskimi z dóbr nieordynackich. W ten sposób dość znaczny majątek zgromadził marszałek dworu Mikołaj Podlodoski. Jeszcze w 1656 roku wypominano Podlodoskiemu, że: „nie wiadomo, z jakiej przyczyny j. ośw. pan [tj. Jan Zamoyski – przyp. Autor] podarował kilka folwarków staroście radomskiemu, który już przedtem otrzymał na stałe wieś Rzeczycę przynoszącą 15 tys. zł rocznego dochodu”<sup>134</sup>. Potem w 1657 roku „za wieloletnie zasługi” Jan Zamoyski przekazał mu dożywotnio majątki Wieprzowe, Jeziorno, Tarnawka, Penkosz i Wierzachanie w województwie bełskim<sup>135</sup> oraz wsie Lipsko, Wola Lipska, Biała Wola, Wieprzec i Topornica w ziemi chełmskiej<sup>136</sup>. Cztery lata później Podlodoski otrzymał dzierżawę wsi Kamionka Wołoska, Hrebenne, Lubienica, Żurawnie i Łosienice w województwie bełskim<sup>137</sup>. Ostatni zapis dotyczy sumy 6 tys. złotych, którą ordynat zobowiązał się przekazać staroście zgodnie z kontraktem zawartym w Zamościu 14 kwietnia 1663 roku<sup>138</sup>. Zapis w postaci jurgieltu<sup>139</sup> oraz „pewnych gruntów i dóbr”<sup>140</sup> wraz z pozwoleniem wystawienia murowanego budynku otrzymał też chirurg Albrecht Dryjer.

Dopiero po 1662 roku sytuacja materialna wojewody pozwoliła mu na wypłaty gratyfikacji. Kolejno obdarowani zostali: Aleksander Jarocki sumą 5 tys. złotych polskich, Hieronim Żaboklicki, który otrzymał 18 tys. złotych polskich, Maciej Antoni Waclawowicz, któremu dano 3 tys. złotych polskich

<sup>133</sup> O wielkości zaległych wynagrodzeń nie dowiadujemy się także z rejestru długów sporządzonego po śmierci Zamoyskiego, zob. Specyfikacja Długów przez Nieboszczyka Ś.P. Jasniewicza Wielmożnego JM. Pana Jana na Zamościu Zamoyskiego Wojewodę Sandomierskiego; tudzież sukcesorów jego [...] zaciągniętych, AGAD, Archiwum Potockich z Radzyna, sygn. 61, s. 99–100.

<sup>134</sup> B. Rudomicz, 2002a, s. 19. O majątku dziedzicznym Podlodoskiego, zob. D. Kupisz, 2013, s. 158–160; idem, 2002, s. 204–205.

<sup>135</sup> APL, KGGR, sygn. 32, s. 648–651 (feria quarta post Dominicam Conductus Paschae proxima – 11 IV 1657).

<sup>136</sup> Ibidem, s. 652–656 (feria quinta post Dominicam Reminiscere Quadragesimalem proxima – 19 IV 1657).

<sup>137</sup> CPAHUL, KGLZ, fond 9, opis 1, nr 146, s. 221–222.

<sup>138</sup> APL, KGKZ, sygn. 4, s. 735 (feria quarta pridiae Festi S. Francisci Confessoris – 3 X 1663).

<sup>139</sup> J. Zamoyski do Albrychta Dryjera, Zamość, 1 VIII 1662, ANK, ZZG, sygn. 445, s. 187.

<sup>140</sup> Przywilej Jana Zamoyskiego dla Albrychta Dryjera, Krzeszów, 22 XII 1662, AGAD, AZ, sygn. 2775, s. 7.

i Mikołaj Rokszycki sumą 9 tys. złotych polskich<sup>141</sup>. Zróżnicowanie to pokazuje, iż największą łaską cieszył się Żaboklicki. Osobno należy rozważyć wypłaty i nadania sługom, ofiarowane w podziękę za poprawnie wypełnione misje. Do takich zaliczały się bezsprzecznie te przekazane w 1664 roku, jako forma nagrody za służbę na dworze ordynatowej w czasie jej podróży po Francji. Aleksander Jarocki, choć powrócił szybko do kraju, trzymał 28 tys. złotych polskich oraz dobra Nawóz i Kulików w ziemi chełmskiej<sup>142</sup>, Henri de Saint-Germain 8 tys. złotych polskich<sup>143</sup>, a panna z dworu Marii Kazimierzy – Barbara Głębocka, sumę 3 tys. złotych polskich<sup>144</sup>. Cały wywód jasno wskazuje, że wypłaty i rozdawnictwo na rzecz dworzan ordynatowej pozostawały w gestii jej męża, w czym widzieć należy formę podporządkowania jego woli.

Istnieje jednak przypuszczenie, że Maria Kazimiera d'Arquien wypłacała swych sługom pensje, skoro w lutym 1659 roku przyznawała, że: „muszę pożyczać pieniądze skąd się tylko da, żeby mieć za co utrzymać panny, które są ze mną”<sup>145</sup>. Sądzić jednak należy, że nie były to wysokie sumy. Innym dowodem troski ordynatowej o byt dworzan był zakup dla paziów i lokajów nowych ubrań w stolicy Francji. Maria Kazimiera: „dała im barwę, izabelową z galonem aksamitnym jedwabiami przerabianymi różnymi”<sup>146</sup>. Domyślać się można, że wojewodzinie zależało, aby jej służba należycie prezentowała się podczas wizyt osobistości w jej domu a tym samym oddawała bogactwo i splendor domu Zamoyskich.

### Stosunek dworzan do Marii Kazimierzy d'Arquien Zamoyskiej

Pojawienie się nowej ordynatowej na dworze w 1658 roku zrodziło w wielu jej dworzanach nadzieję na szybki awans i sowite wynagrodzenia. Tymczasem szybko okazało się, że nowa pani pragnie przejąć ster nad gospodarką ordynacji. Wojewodzina dążyła nawet do uznania swego męża za niespełna rozumu, potem ustanowienia nad nim kurateli oraz objęcia zarządu nad całością dóbr. Ustąpiła dopiero po namowach ze strony Hieronima Żaboklickiego<sup>147</sup>. Działania przedsięwzięte przez Marię Kazimierę oznaczały zapewne, że w krótkim czasie zorientuje się ona w niegospodarności i nadużyciach dworzan. Do tego dochodziły jeszcze narzekania wojewodziny z powodu złego wypełniania jej

<sup>141</sup> APL, KGKZ, sygn. 4, s. 132–134 (feria tertia post Festum Sanctissimis et Individuis Trinitatis proxima – 10 VI 1664).

<sup>142</sup> APL, KGKZ, sygn. 4, s. 13–14, 17–18 (feria quinta ante Festum Purificationis Gloriosissimae Virginis Mariae – 30 I 1664); Ibidem, s. 69–70 (feria secunda post Dominicam Remispalmarum Quadragesimalem proxima – 7 IV 1664).

<sup>143</sup> APL, KGKZ, sygn. 4, s. 74–75 (feria secunda post Dominicam Remispalmarum Quadragesimalem proxima – 7 IV 1664).

<sup>144</sup> APL, KGKZ, sygn. 106–107 (feria tertia post Dominicam Rogationum proxima – 20 V 1664).

<sup>145</sup> M. K. d'Arquien Zamoyska do J. Zamoyskiego, Warszawa, 3 II [1659], [w:] M. K. de la Grange d'Arquien, 1966, s. 79.

<sup>146</sup> A. Jarocki do J. Zamoyskiego, Paryż, 24 VI 1662, AGAD, AZ, sygn. 1079, s. 1.

<sup>147</sup> B. Rudomicz, 2002b, s. 180.

życzeń: „Czyl-ja ja nie pani, że mię tak dziekują sobie? Co rozkażę, to na spak czynią! Czemu tak nie czynią, jak przy Jegomości? Co to ich rozkazałam baryłę wina przysłać, a oni garcami posyłają – a ja się będę musiała wstydzić, kiedy kto przyjedzie! [...] Jakom żywa takich rządów nie widziała, jako tu są, niech się odmienia, dlaboga!”<sup>148</sup>. To, czy pojawienie się Francuzów w służbie Zamojskich zrodziło w Polakach przekonanie o konieczności konkurowania o łaski chlebobawców pozostaje na razie problemem dyskusyjnym i należałoby go zbadać głębiej<sup>149</sup>. Niemniej przesłanki te wskazują na z gruntu wrogi stosunek dworzan do ordynatowej.

Obraz relacji łączących dworzan z chlebobawczynią budujemy w przeważającej mierze w oparciu o słowa samej Marii Kazimiery, która opisywała swoje niedogodności życia Janowi Zamoyskiemu, a później Janowi Sobieskiemu. Już w lutym 1658 roku wojewodzina doświadczyła zmoży chorążego braclawskiego Hieronima Żaboklickiego i Stefana Goleckiego. Słudzy próbowali wmówić ordynatowi, iż udając się do Warszawy, Maria Kazimiera zabrała ze sobą pewną sumę pieniędzy na wypłaty dla dworzan. Tymczasem Zamoyska stwierdziła, że pieniądze przywłaszczyli sobie jej słudzy, którzy chcą oczernić ją w oczach męża i poróżnić oboje<sup>150</sup>. Zamoyska protestowała wobec takiego sposobu jej traktowania: „Najbardziej gniewa mnie to, że mnie Wć nakłaniasz, żebym tak postępowała, iżby oni byli zadowoleni; mogłeś to Wć skuteczniej sprawić przed rokiem, tylko od Wci to zależało i Wć byłbyś zadowolony, i oni, a ja nie zostałabym wpędzona w nieszczęście”<sup>151</sup>.

Afronty spotkały wojewodzinę także ze strony marszałka jej dworu Mikołaja Podlodowskiego. Dość wspomnieć, że po przyjeździe do Zwierzyńca w 1660 roku zaanonsował ordynatowej swą chwilową obecność przez służbę, natomiast osobiście udał się do Gryzeldy Wiśniowieckiej, by złożyć jej ukłony, po czym: „kiedy wróciłam do siebie, on wsiadał do karety, bez słowa pożegnania, nie posyłając już do mnie nikogo i nie wyjaśniając, dlaczego tak postąpił”<sup>152</sup>. Innym razem obwiniała starostę radomskiego, iż za pośrednictwem swego sługi niejakiego Paulucio kazał otruć pieska Marii Kazimiery<sup>153</sup>. Z kolei przed wyjazdem w misję dyplomatyczną do Konstantynopola Podlodowski postanowił o sprzedaży części mobiliów, celem pozyskania gotówki. Wśród wartościowych przedmiotów znajdowała się także srebrna zastawa stołowa

<sup>148</sup> M. K. d'Arquien Zamoyska do M. A. Waclawowicza, Zwierzyniec, 17 V 1658, AGAD, AZ, sygn. 623, s. 1.

<sup>149</sup> P. Tyszka, 2017, s. 17. W tym miejscu warto jedynie odnotować skargę na wyjazd Marii Kazimiery d'Arquien do Francji, jako na ogólną przyganę pod adresem Francuzów. Joachim Jerlicz w czerwcu 1662 roku zauważył, że dla Zamoyskiego: „Lepiej było w domu się ożenić ze szlachcianką jaką polską, zdrowiej by było i pożyteczniej i każdemu takowemu dobrze taką żonkę pojnować”, zob. J. Jerlicz, 1853, t. II, s. 62–63.

<sup>150</sup> M. K. d'Arquien Zamoyska do J. Zamoyskiego, Warszawa, 1 II 1659, [w:] M. K. de la Grange d'Arquien, 1966, s. 78.

<sup>151</sup> M. K. d'Arquien Zamoyska do J. Zamoyskiego, Warszawa, 3 II [1659], [w:] ibidem, s. 80.

<sup>152</sup> M. K. d'Arquien Zamoyska do J. Sobieskiego, [Zamość, w połowie stycznia 1660], [w:] ibidem, s. 104.

<sup>153</sup> Ibidem.

starosty, którą zamierzała odkupić Maria Kazimiera. Kiedy Podlodowski dowiedziała się o tym, miała rzekomo „pogruchotać całą zastawę”<sup>154</sup>, byleby tylko nie trafiła w ręce wojewodziny.

Przez cały ten czas słudzy czynili różnorakie przykrości swej pani. Nie bez powodu wojewodzina w korespondencji do Sobieskiego darzyła ich złośliwymi określeniami takimi jak Kolce, Krokodyl, Flaki, Trzos, Gąbka oraz Ostroga. Oni sami nie byli jej dłużni. W lipcu 1660 roku po wyjeździe pary królewskiej z Zamościa Maria Kazimiera odnalazła w pokoju zaadresowany do niej list-paszkwil, który – jak tłumaczył Bazyli Rudomicz, nie był pierwszym tego rodzaju<sup>155</sup>. Kopię dostarczono też Sobieskiemu, co wskazywało, że autor (najpewniej z kręgu dworzan), wiedział o korespondencyjnej znajomości wojewodziny i chorążego koronnego. Zapewne to wydarzenie, jak i wiedza o przejmowaniu, czytaniu i wymazywaniu fragmentów listów ordynatowej przez jej służących, kazały Marii Kazimierze zachować ostrożność: „ci ludzie na pewno nie chcą mojego dobra, jeżeli zaczęli tak postępować. Ale nie zadowolą zbytnio swojej ciekawości, nawet jeżeli przeczytają wszystkie moje listy: w żadnym nie ma nic, o czym bym nie chciała, żeby się dowiedzieli”<sup>156</sup>. Wojewodzina stała się podejrzliwa nawet wobec osób dotąd uznawanych za zaufane, jak Stawski czy Saint-Germain<sup>157</sup>.

Okres ponad rocznej obecności Marii Kazimierzy we Francji pogłębił nieufność dworzan względem swej pani. Po powrocie w 1663 roku wojewodzina postanowiła wprowadzić na dwór w Zwierzyńcu pewne elementy etykiety na wzór dworu francuskiego. Jednym z jej elementów było udzielanie audiencji dworzanom w pokoju sypialnym, w którym ustawiono zakupione we Francji łoże paradne z baldachimem zdobionym frędzlami oraz inne meble. Pomysł wojewodziny spotkał się z całkowitym niezrozumieniem ze strony jej sług. Wokół formuły audiencji szybko zrodziły się kpiny. Skłonny do złośliwości Hieronim Żaboklicki miał nawet rzec, że: „idzie ucałować stopy, to jest powitać j. oświeconą, która jak powiedział, leżąc dała posłuchanie jaśnie panu staroście radomskiemu [tj. Podlodowskiemu – przyp. Autor] tym bardziej, że tak wypada witać kobietę”<sup>158</sup>. Grzeczności oficjalistów – o których pisała Maria Kazimiera Sobieskiemu – traktować należy raczej jako podstęp i formę naigrywania się, niż wyraz ocieplenia stosunków<sup>159</sup>. O nieszczerych intencjach swych dworzan Zamoyska przekonała się tuż po śmierci wojewody sandomierskiego w 1665 roku. Najważniejsze osoby z jej dworu zaprotestowały wówczas przed wpuszczeniem jej do Zamościa, do którego przybyła z zamiarem oddania

<sup>154</sup> M. K. d’Arquien Zamoyska do J. Sobieskiego, Zwierzyniec, w piątek [VIII 1661], [w:]: M. K. de la Grange d’Arquien, 1966, s. 139.

<sup>155</sup> B. Rudomicz, 2002, t. I, s. 179.

<sup>156</sup> M. K. d’Arquien Zamoyska do J. Sobieskiego, Sambor, 1 IX [1660], [w:]: M. K. de la Grange d’Arquien, 1966, s. 116–117; też do tegoż, Zwierzyniec, 2 VII [1661], *ibidem*, s. 135.

<sup>157</sup> M. K. d’Arquien Zamoyska do J. Sobieskiego, Sambor, 7 X [1660], [w:]: M. K. de la Grange d’Arquien, 1966, s. 122.

<sup>158</sup> B. Rudomicz, 2002a, s. 321.

<sup>159</sup> M. K. d’Arquien Zamoyska do J. Sobieskiego, Zwierzyniec, 11 XI 1663, [w:]: M. K. de la Grange d’Arquien, 1966, s. 203.

hołdu zmarłemu. Podlodowski, Żaboklicki, Waławowicz oraz Jerzy Szornel sędzia ziemski lubelski, będący także podskarbisem zamkowym zamojskim opowiedzieli się wówczas za sukcesją Gryzeldy Wiśniowieckiej i jej syna, jako spadkobierców dóbr ordynackich<sup>160</sup>.

### Kariery dworzan

Wizja kariery była bez wątpienia magnesem przyciągającym średnią i ubogą szlachtę do pracy na dworze magnackim. Jak zostało to pokazane wyżej, osoby służące na dworze Jana „Sobiepana” Zamoyskiego, a tym samym także na dworze jego małżonki w latach 1658–1665, legitymowały się różnym pochodzeniem. Marszałek dworu, starosta radomski Mikołaj Podlodowski zaliczał się do grona średniozamożnych posesjonatów. Decydowały o tym m.in. zgromadzone przez niego liczne dobra (majątki dziedziczne, nadania i dzierżawy), odebranie przywilejów od króla w podzięce za spełnione misje dyplomatyczne, czy utrzymywanie własnej służby zamkowej w Radomiu<sup>161</sup>. Do tej samej grupy zaliczał się dzierżący urząd chorążego braclawskiego Hieronim Żaboklicki. Kolejną warstwę tworzyła uboga szlachta reprezentowana przez Stefana Goleckiego, Aleksandra Jarockiego, Mikołaja Rokszyckiego, Stanisława Stawskiego. Zaraz za nimi wymienić trzeba przedstawiciela mieszczaństwa Macieja Antoniego Waławowicza oraz cudzoziemców – Henriego de Saint-Germain oraz Giovanniego Colallto. Wyrażony w ten sposób podział warstwowy uświadamia, że tylko osoby znajdujące się na szczycie owej „piramidy” miały szansę awansować i zyskać – w perspektywie czasu – nawet niższe krzesła senatorskie.

Śledząc kariery dworzan Marii Kazimiery Sobieskiej dochodzimy do wniosku, że dzięki służbie w ordynackim Zamościu tylko dwie osoby zdołały zwiększyć swój prestiż. Pierwszą był przywoływany starosta radomski Mikołaj Podlodowski. W latach 1663–1667 z ramienia dworu królewskiego podjął się mediacji z przywódcą rokoszan Jerzym Sebastianem Lubomirskim. Chwilowo przystał nawet do obozu marszałka wielkiego koronnego i w 1664 roku brał udział w rokowaniach pomiędzy nim a przedstawicielem cesarza, baronem Franzem Paulem von Lisolą. W tym samym roku posłował zresztą na sejm z województwa sandomierskiego, co pokazuje jego dalsze zaangażowanie w sprawy polityczne<sup>162</sup>. Nie wglębiając się w szczegóły jego aktywności na forum publicznym wspomnieć trzeba, że ukoronowaniem jego kariery i formą wynagrodzenia długoletniej i lojalnej służby u Zamoyskiego, było oddanie mu kasztelanii kijowskiej, którą trzymał do śmierci w 1674 roku. Stało się to

<sup>160</sup> Warto zwrócić uwagę, że wymienieni słudzy, jeszcze w czasie trwania małżeństwa Zamoyskich, chętniej usługiwali księżnej Wiśniowieckiej niż Marii Kazimierze (zob.: M. K. d'Arquien Zamojska do J. Sobieskiego, [Zamech], we wtorek [25 X 1661], rano, [w:] ibidem, s. 151–152; też do tegoż, tur lu pain [I1662], o 8 wieczorem, [w:] ibidem, s. 159); B. Rudomicz, 2002b, s. 24–25, 37–38, 232.

<sup>161</sup> D. Kupisz, 2013, s. 160.

<sup>162</sup> A. Przyboś, 1974, s. 132–133.

na sejmie nadzwyczajnym Michała Korybuta Wiśniowieckiego w 1670 roku. Promocja ta dokonała się za przyczyną Gryzeldy księżnej Wiśniowieckiej, którą Podlodowski wspierał w zabiegach o sukcesję ordynacką<sup>163</sup>. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z modelem kariery kontrolowanej, w której zasadniczą rolę odgrywał interes magnata. Zwróćmy uwagę, że awans Podlodowskiego odbywał się stopniowo, wedle utartego wzorca<sup>164</sup>. Jego początek wyznaczała służba w orszaku ordynata wybierającego się do krajów Europy Zachodniej. Dalej następowała nominacja na tytularny urząd ziemski, potem pozyskanie związanego z administracją i sądownictwem urzędu starosty (grodzkiego) radoskiego, wreszcie – wstąpienie do służby dworskiej na czele administracji latyfundiów, uwieńczonej urzędem senatorskim.

Inny model awansu widzimy w przypadku Aleksandra Jarockiego, który został wynagrodzony za wieloletnią służbę. Jego staż na dworze, jak pokazują źródła, był bardzo długi. Jeszcze w latach osiemdziesiątych XVII wieku odpowiedzialny był za administrację składów winnych na dworze czwartego ordynata i podskarbiego wielkiego koronnego Marcina Zamoyskiego<sup>165</sup>. Zapewne w 1687 roku zakończył swą służbę, otrzymując starostwo tuszyńskie w województwie sieradzkim<sup>166</sup>. Ten rodzaj kariery zyskał w literaturze przedmiotu miano wynagrodzenia „starego sługi”, a więc formy uhonorowania wiernej i oddanej pracy sługi (klienta) na rzecz pana (protektora)<sup>167</sup>. Podobny zresztą model odnajdujemy na przykładzie kariery członków rodu Szredzińskich w służbie Jana i Tomasza Zamoyskich. W ich przypadku obserwujemy korzyści w formie zatrudnienia, awansu urzędniczego oraz wysyłania w podróże edukacyjne młodszych generacji rodu<sup>168</sup>.

Za szczególny rodzaj kariery uznać należy okoliczności awansu spowiednika i kapelana ordynatowej, ojca Franciszka Grabieckiego, którego losy zetknęły z Markiem i Janem Sobieskim w latach 40. XVII wieku, w czasie ich krajowej edukacji<sup>169</sup>. Wiele lat później Grabiecki został spowiednikiem na dworze królewskim Jana III, przy czym nie bez znaczenia były jego wcześniejsze relacje z Sobieskim oraz Marią Kazimierą d'Arquien. Trudno jednak w obecnej chwili ustalić, w jaki sposób oraz na podstawie czyjej decyzji Grabiecki pojawił się w kręgu króla.

Pozostali współpracownicy Zamoyskiego, udzielający się na dworze Marii Kazimiery, weszli po 1665 roku w skład oddanej klienteli Gryzeldy księżnej Wiśniowieckiej, realizując jej zlecenia w sądach grodzkich ziemskich oraz na sejmikach<sup>170</sup>. Dla niektórych dalsza droga awansu była zamknięta z racji przy-

<sup>163</sup> K. Przyboś, M. Ferenc, 2004, s. 59; J. Matyasik, 2011, s. 62–64, 256–258.

<sup>164</sup> A. Pośpiech, W. Tygielski, 1978, s. 228.

<sup>165</sup> Korespondencja Aleksandra Jarockiego z Marcinem Zamoyskim, zob. AGAD, AZ, sygn. 1201.

<sup>166</sup> K. Chłapowski, 2017, s. 178.

<sup>167</sup> U. Augustyniak, 2010, s. 71–85.

<sup>168</sup> J. Byliński, 2004, s. 31–51.

<sup>169</sup> S. Gawarecki, 2013, s. 118.

<sup>170</sup> APL, KGG – relacje, sygn. 33, s. 70–71, 75–76 (feria tertia post Dominicam Invo-cavit Quadragesimalem proxima – 16 III 1666); NHAB, f. 694, op. 14, nr 256, k. 25r.–37v



należności do stanu mieszczańskiego (Antoni Waławowicz) albo z powodu śmierci (Stawskiego w 1663 roku i Waławowicza w 1670)<sup>171</sup>.

## Wnioski

Podsumowując rozważania wskazać należy na kilka rzeczy. Pierwsza odnosi się do organizacji, składu i liczebności dworu. Zdecydowana większość urzędników oraz sług wyznaczonych do różnych posług związana była z dworem ordynata Zamoyskiego i pochodziła z jego nominacji. Sądzić można, że Maria Kazimiera posiadała tylko wpływ na skompletowanie swojego fraucymeru. Trudno także jasno określić funkcje poszczególnych osób. Część z nich widoczna była bardziej w wypełnianiu woli Zamoyskiego, niż jego małżonki. Osoby takie jak Mikołaj Podlodowski, czy Hieronim Żaboklicki angażowały się ponadto w sprawy miejskie oraz misje dyplomatyczne zlecone przez dwór polski, wobec czego ich rola wykraczała poza sprawy służby dworskiej. Niektórzy dworzanie, tj. Stanisław Stawski, Aleksander Jarocki, Stefan Gołdecki oraz Mikołaj Rokszycki wypełniali swoje zadania na dworze ordynatowej w sposób doraźny, zależny od nadarzających się potrzeb. Sądzić można, że spowodowane było to częstą mobilnością dworu i jego przenoszeniem się pomiędzy siedzibami w Zamościu, Krzeszowie oraz Zwierzyńcu, jak i podróżami do Warszawy, Gdańska, a także do dalekiej Francji. Niewątpliwie wszystkie osoby tworzące dwór Marii Kazimiery, wynagradzane były sownie, ale znów – obowiązek ten brał na siebie ordynat, nie pozostawiając żonie w tym zakresie żadnych uprawnień, czy też możliwości. Zapewne wynikało to mizernej sytuacji finansowej, w jakiej znajdowała się Maria Kazimiera, cierpiąca cały czas na brak dochodów z dóbr, zatrzymywanych przez męża. Na pewno nie było to działanie przypadkowe. Zamojski poprzez rozdawnictwo dóbr, jurgieltów i gratyfikacji pragnął utrzymać przy sobie dotychczasowych urzędników i zachować ich wierność, w obliczu ewentualnej konfrontacji z żoną. Słusznie obawiał się, że poprzez nadania żona mogłaby kupić sobie poparcie sług.

Z tego wynika kwestia odnosząca się do stosunku dworzan do Marii Kazimiery i przyczyn niechęci wobec niej. Oficjaliści i dworzanie z pewnymi wyjątkami (Henri de Saint-Germain, Stanisław Stawski), widzieli w swej nowej pani przede wszystkim cudzoziemkę, dążącą do zmiany obyczajów panujących na dworze w Zamościu, rewizji ich przywilejów oraz wytropienia małwersacji. W związku z tym przyjęli oni strategię oczerniania ordynatowej w oczach – co trzeba dodać – łatwowernego Zamoyskiego. Maria Kazimiera przejrzała grę swych dworzan i bez ogródek wspominała, iż: „Zgryzoty przysparza mi Fujara [tj. Jan „Sobiepan” Zamoyski” – przyp. J. P.] i bezrząd jego domu, i upór, z jakim zawsze trzyma stronę swoich zauszniaków przeciw żonie, która, wyznając to, kochała go i kocha tyle, ile się godzi uczciwej kobiecie. Niemniej widząc, że sprzymierzyli się przeciwko mnie dlatego, że przedkładam jego interesy nad

(Actum in Belz in Terminis Terrestribus feria secunda post festi Nativitatis S. Ioanni Baptista – 28 VI 1666).

<sup>171</sup> B. Rudomicz, 2002b, s. 322, 323.

własny spokój, nie przestaje z uporem trzymać ich strony, ośmiela ich i wystawia na najprzykrzejsze prześladowania<sup>172</sup>. Zamoyska próbowała wyjaśnić powody tego stanu rzeczy, ale dociekania te skazane były na niepowodzenie. Sądzić można, że jako młoda osoba i w dodatku cudzoziemka daleka była od zrozumienia relacji łączących patrona z jego klientami, którymi w gruncie rzeczy byli urzędnicy dworscy<sup>173</sup>. Niedoświadczona ordynatowa nie orientowała się także w specyfice polegającej na wzmożonej aktywności politycznej szlachty sandomierskiej i lubelskiej zabierającej głos na sejmikach, posłującej na sejmy i zdobywającej urzędy senatorskie. Środowiska drobno- i średnio-szlacheckie, z których wywodzili się dworzanie, broniły ideałów oraz wartości szlacheckich, co też w połowie XVII wieku oraz batalii o elekcję *vivente rege* mocno zaciążyło na ich relacjach z dworem<sup>174</sup>. Maria Kazimiera przez tę część społeczeństwa szlacheckiego była utożsamiana z interesami dworu, a więc uznawana za przeciwnika. Z kolei relacje Zamoyskiego ze szlachtą opierały się na wzajemnej wierze. Wytworzona poprzez służbę trwała więź społeczna nie wygasła bynajmniej wraz ze śmiercią magnata. Skutkiem tego słudzy z pokolenia na pokolenie lojalnie wypełniali swe zadania na rzecz danego rodu i nie nawiązywali kontaktów z innymi domami. Dla swych dworzan różnego szczebla magnat był jak ojciec, chroniąc ich i biorąc za nich odpowiedzialność w zamian za pełne podporządkowanie się jego decyzjom. Wspólne bankietowanie, wyprawa na łowy, udział magnata w zaślubinach lub pogrzebie sług – tak często krytykowane przez ordynatową – były zewnętrznym wyrazem tych więzi<sup>175</sup>. Mechanizmów tych Maria Kazimiera zapewne nie rozumiała, bo były jej w pełni obce. Odejście po śmierci męża zamojskich sług z jej otoczenie nie powinno zatem dziwić. Wszyscy oni musieli stwierdzić, że wojewodzina w sposób rażący zaniedbała męża, pozostawiła go umierającego a potem, wychodząc pospiesznie za Sobieskiego, nie uszanowała pamięci po Zamoyskim. Tym samym zdradziła honor domu ordynackiego i jego urzędników.

## Bibliografia

### Wykaz skrótów

PH „Przegląd Historyczny”

PSB *Polski Słownik Biograficzny*

<sup>172</sup> M. K. d’Arquien Zamoyska do J. Sobieskiego, *Prye en Nivernais*, 8 X [1662], [w:] M. K. de la Grange d’Arquien, 1966, s. 184.

<sup>173</sup> Oficjalistów i urzędników dworu zamojskiego łączyła także wzajemna więź oparta na współpracy i zaufaniu. Przykładem tego były udzielane pożyczki pieniędzy. W 1662 roku Hieronim Żaboklicki wypłacił Mikołajowi Podlodowskiemu sumę 3 tyś. 200 złotych, którą pożyczkobiorca zobowiązał się spłacić, zob. ANK, ZZG, sygn. 445, s. 277.

<sup>174</sup> Z. Trawicka, 1994, s. 270–331.

<sup>175</sup> *Conf.* A. Pośpiech, W. Tygielski, 1978, s. 224–226; M. Sawicki, 2012, s. 16–23; M. Miłński, 2009, s. 268–270.

## Źródła rękopiśmienne

### Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. III, sygn. 33.

Archiwum Zamoyskich, sygn.: 49, 325, 425, 426, 431, 435, 623, 725, 1053, 1054, 1060, 1069, 1079, 1093, 1107, 1120, 1128<sup>a</sup>, 1153, 1171, 1175, 1180, 1201, 2499, 2503, 2521, 2744, 2750, 2775, 2776

Metryka Koronna Liber Inscriptionum, sygn. 201

Archiwum Potockich z Łańcuta, sygn. 207

Archiwum Potockich z Radzyna, sygn. 61

### Archiwum Narodowe w Krakowie

Zbiory Zygmunta Glogera, sygn. 445.

### Archives nationales Paris

Minutier central des notaires de Paris], Étude XLII, liasse 151

### Archiwum Państwowe w Lublinie,

Księgi grodzkie chełmskie – zapisy, sygn.: 27, 28

Księgi grodzkie chełmskie – relacje], sygn. 74

Księgi grodzkie grabowickie – relacje], sygn.: 32, 33

Księgi grodzkie krasnostawskie – zapisy], sygn. 4

### Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, sygn. 5885/III

### Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 2981

### Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, sygn. 1768

### Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie

Księgi grodzkie lwowskie – zapisy, fond 9, opis 1, nr 146, 148, 150.

Księgi grodzkie lwowskie – relacje, fond 9, opis 1, sygn. 411, 412.

### Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi w Mińsku

fond 694, op. 4, nr 576; op. 7, nr 488; op. 14, nr 256

## Starodruki

Abrek A., *Perillustri et magnifico Domino D. Nicolao a Przytyk Podlodoski, capitaneo Radomscensi, vexillifero Dobrzynensi, litterarum et literatorum fautori benevolo Benedictus Abrek inclytæ academiae Zamoscensis studiosus, auspiciatum e voto bonorum omnium ad capitaneatum ingressum et jurisdictionem anno Domini 1655. januarii die undecima initam gratulabundus diuternam et prosperam ejusdem possessionem medullitus precatur*, Zamosci 1655.

Idem, *Sacra nuptialia auspiciatissimo hymenaeo illustr. D. D. Joannis in Zamoscie Zamoyski supremi regni pocillatoris, terrarum Podoliae, copiarumque exercitus Germanici, S. R. M. generalis Camenecen. Laticouien. Całussien. etc. capitanei, et lectissimæ sponsæ Mariae Casimiræ Franciscae, illustrissimorum parentum Henrici de la Grange marchionis d'Arquien et Franciscae comitissæ de Chastre filiae clariss. Ab inclyta universitate academica Zamoscen. inter festos ac faustos gratulantium applausus, per M. Andr. Abrek philos. doct., ordinar. eloquentiæ profess*, Zamosci 1658.

[Anonim], *Melos Illustri ac Magnifico D. Hieronymo Żaboklicki vexillifero Braclawiensi Judiciorum Tribunalitorum Regni deputato in vim voti et officii Academici d. natalem patroni illius. S. Hieronymi M. Ecc. Doct. a nobili et studiosa iuventute analogiae decantatum*, Zamosci 1667.

Valette R. de la, *Casimire, Roi de Pologne*, t. 2, Paris 1680.

## Źródła drukowane

Behr B. (ed.), 1859, *Lettres de Pierre Des Noyers secrétaire de la reine: de Pologne Marie-Louise de Gonzague ... pour servir a l'histoire de Pologne et de Suède de 1655 a 1659*, Berlin.

Grange d'Arquien M. K. de la, 1966, *Listy do Jana Sobieskiego* wyd. L. Kukulski, Warszawa.

Duklan Ochocki J., 1857, *Pamiętniki*, t. 1, wyd. K. Gadowski, Warszawa.

Gawarecki S., 2013, *Diariusz drogi. Podróż Jana i Marka Sobieskich po Europie 1646–1648*, wyd. M. Kunicki-Goldfinger, Warszawa.

Jerlicz J., 1853, *Latopisiec abo Kroniczka*, t. 2, wyd. K. W. Wójcicki, Warszawa.

Kaczorowski W. (ed.), 2007, *Testamenty Jana, Tomasza i Jana „Sobiepana” Zamoyskich*, Opole.

Przyboś K., Ferenc M. (wyd.), 2004, *Diariusz sejmu nadzwyczajnego 1670*, Kraków.

Rudomicz B., 2002a, *Efemeris, czyli diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656–1672. Część pierwsza 1656–1664*, t. 1, tłum. W. Froch, wyd. M. L. Klementowski, W. Froch, Lublin.

Idem, 2002b, *Efemeris, czyli diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656–1672. Część pierwsza 1656–1664*, t. 2, tłum. W. Froch, wyd. M. L. Klementowski, Władysław Froch, Lublin.

## Opracowania

Augustyniak U., 1995, *Dwory kobiece i dziecięce w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII wieku*, „Mówią Wieki”, 4, s. 10–15.

Eadem, 2001, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa.

Eadem, 2010, „Stary sługa” jako przedmiot badań nad klientelizmem magnackim na Litwie w XVII wieku, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 58 (1), s. 71–85.

Bauer V., 1993, *Die höfische Gesellschaft in Deutschland von der Mitte des 17. bis zum Ausgang des 18. Jahrhunderts. Versuch einer Typologie*, Tübingen.

Bogucka M., 2009, *The Court of Anne Jagiellon: Size, Structure and Functions*, „Acta Poloniae Historica”, 99, s. 91–105.

Byliński J., 2004, *Szredzińscy herbu Leliwa w służbie Jana i Tomasza Zamoyskiego*, [w:] *Studia historyczno-prawne. Prace dedykowane Profesorowi Janowi Serecyce w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, red. J. Dorobisz, W. Kaczorowski, Opole, s. 31–51.

Calcaterra F., 2004, *La spina nel guanto. Corti e cortigiani nella Roma barocca*, Roma.

Chachaj M., 2005, *Orleański świadectwa podróży Zamoyskich – Tomasza i Jana Sobiepana*, „Res Historica” 20, s. 73–79.

Chłapowski K., 2017, *Starostwie niegrodowi w Koronie 1565–1795. Materiały źródłowe*, Warszawa.

- Costa-Gomes R., 2003, *The Making of Court Society. Kings and Nobles in Late Medieval Portugal*, Cambridge.
- Czamańska I., 2007, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań.
- Czapliński W., Długosz J., 1976, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa.
- Czwojdrak B., 2012, *Zofia Holszańska. Studium o dworze i roli królowej w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa.
- Eadem, 2016, *Fraucymer na dworach królowych w późnośredniowiecznej Polsce*, „Studia z Dziejów Średniowiecza”, 20, s. 17–27.
- Dalewski Z., 1996, *Władza, przestrzeń, ceremoniał. Miejsce i uroczystość inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV wieku*, Warszawa.
- Hiersbiegel J., Paravicini V., (Hrsg.), 2002, *Die Frau bei Hofe in Spätmittelalter und Früher Neuzeit*, 6. *Symposium der Residenzen-Kommission der Akademie der Wissenschaften in Göttingen*, 2002, hrsg., Stuttgart.
- Caprio Motta F. de, 2002, *Maria Ludovica Gonzaga. Una principessa franco-montovana sul trono di Polonia*, Viterbo.
- Długosz J., 1972, *Mecenat kulturalny i dwór Stanisława Lubomirskiego wojewody krakowskiego*, Wrocław.
- Dubas-Urwanowicz E., 2006, *Nadania, dzierżawy i „trzymanie do wiernych rąk” w dobrach Tomasza Zamojskiego w latach 1618–1638*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok, s. 99–109.
- Duindam J., 2003, *Vienna and Versailles: The Courts of Europe's Dynastic Rivals 1550–1780*, Cambridge.
- Elias N., 1969, *Die höfische Gesellschaft die Soziologie des Königtums und der höfischen Aristokratie*, Neuwied.
- Idem, 1980, *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu*, tłum. z j. niem. T. Zabłudowski, K. Markiewicz, Warszawa.
- Fabiani B., 1972, *Habit królowny. Portret Wazówny 1651*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, 16, s. 55–86.
- Eadem, 1974, *Warszawski dwór Ludwiki Marii*, Warszawa.
- Eadem, 1980, *Niziołki, łokietki, karlikowie*, Warszawa.
- Frost R., 2003, *The Ethiopian and the Elephant? Queen Louise Marie Gonzaga and Queenship in Elective Monarchy, 1645–1667*, „Slavonic and East European Review”, 91 (4) s. 787–817.
- Gmiterek H., Szczygieł R., (oprac.), 1992, *Urzednicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy t. 3, Ziemie ruskie, zeszyt 2: Urzednicy wojewodztwa belskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku*. Kórnik.
- Hanejko E., 2003, *Ordynacy Zamojscy a miasto Tomaszów w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok s. 423–434.
- Hierschbiegel J., 1993, *Der Hof als sozials System*, „Mittelungen der Residenzen-Kommission der Akademie der Wissenchaften in Göttingen”, 3 (1), s. 11–25.
- Idem, 2004, *System Der Beitrag der Systemtheorie nach Niklas Luhmann für eine Theorie des Hofes*, [w:] *Hof und Theorie. Annäherungen an ein historisches Phänomen*, hrsg. R. Butz, J. Hierschbiegel, D. Willoweit, Köln, s. 43–54.

- Hundert Z., Sowa J. J., 2016, *Od towarzysza jazdy do wojewody podolskiego. Przebieg służby woj-skowej Nikodema Żaboklickiego w latach 1656–1706*, „Res Historica”, 42, s. 127–181.
- Jackowska A. M., 2009, *Funkcjonowanie siedemnastowiecznego dworu kobiecego w świetle pism La Grande Mademoiselle*, PH 100 (4), s. 691–724.
- Jakuboszczak A., 2017, *Pozainstytucjonalna edukacja szlachcianek w Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, [w:] *Społeczne i kulturowe uwarunkowania edukacji Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku. Materiały z badań, część pierwsza*, red. K. Puchowski, Warszawa s. 99–117.
- Janáček J., 1982, *Białogłowy rozważnej żywot w czasie burzliwym*, z jęz. czes. tłumaczył P. Godlewski, Warszawa.
- Janas E., 2014, *Jan „Sobiepan” Zamoyski. O nietypowych początkach kariery młodego magnata*, [w:] *Studia ofiarowane Profesorowi Ryszardowi Szczygłowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. A. Sochacka, P. Jusiak, Lublin s. 672–676.
- Eadem, 1996, *Jan „Sobiepan” Zamoyski wobec Akademii. Z dziejów stosunku ordynatów do uczel-ni zamojskiej*, [w:] *W kręgu akademickiego Zamościa*, red. H. Gmiterek, Lublin s. 294–301.
- Januszek-Sieradzka A., *Dwory polskich królowych w XVI wieku, Stan badań i postulaty badawcze*, [w:] *Curia regis, curia reginalis. Dwory królewskie w średniowiecznej Europie Środkowej – stan badań i postulaty badawcze*, red. B. Czwojdrak, A. Janusz-Sieradzka, Sandomierz 2014, s. 73–89.
- Eadem, 2017, *Królowa Barbra Radziwiłłówna w dworskim mikroświecie*, Lublin.
- Kaniewska I., 1960, *Stanisław Lupa Podlodoski, działacz sejmowy pierwszej połowy XVI w.*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 5, s. 187–192.
- Kersten A., 1974, *Maria Kazimiera de la Grange d’Arquien zwana Marysieńką*, PSB 19, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 637–644.
- Komaszyński M., 1984, *Maria Kazimiera d’Arquien Sobieska królowa Polski 1641–1716*, Kra-ków–Wrocław.
- Idem, 1995, *Piękna królowa Maria Kazimiera d’Arquien-Sobieska*, Kraków.
- Kopczyński M., 2002, *Rodzinne gniazdo? Mieszkańcy szlacheckich dworów w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce. Od średniowiecza do wieku XVIII*, 1, red. M. E. Dąbrowska, A. Klonder, Warszawa, s. 96–108.
- Kowalczyk J., 1969, *Dwór artystyczny Jana Zamoyskiego „Sobiepana”*, [w:] *Sarmatia artistica. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Władysława Tomkiewicza*, red. A. Gieysztor, T. Man-teuffel, J. Białostocki, M. Karpowicz, M. Walicki, Warszawa, s. 121–128.
- Eadem, 1992, *Przygody teatralne Jana Zamoyskiego „Sobiepana” we Włoszech*, „Rocznik Zamoj-ski”, 3, s. 49–55.
- Kowalczyk J., Roszkowska W., 1964, *Teatr Jana Zamoyskiego „Sobiepana”. Nadworny teatr wło-ski*, „Pamiętnik Teatralny”, 13 (1–2), s. 255–270.
- Kraszewski I., 2006, *Les mariages entre l’aristocratie et la noblesse française et polonaise au XVII<sup>e</sup> siècle. Le problème d’égalité sociale des époux*, [w:] *Noblesse française et noblesse polonaise. Mémoire, identité, culture XVI<sup>e</sup>-XX<sup>e</sup> siècles*, par J. Dumanowski, M. Figeac, Pessac s. 315–326.
- Kulesza-Woroniecka I., 2008, *Pozycja służby w strukturze i organizacji dworu magnackiego*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XVIII wieku*, red. C. Kuklo, Warszawa, s. 329–340.
- Kupisz D., 1996, *Frymark Podlodoskich. Z dziejów walki o egzekucję dóbr*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, 31 (1–4), s. 82–95.

- Idem, 2002, *Działalność gospodarcza starostów radomskich w XVI i XVII wieku w świetle lustracji i inwentarzy*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 62, s.194–203.
- Idem, 2009, *Rody szlacheckie ziemi radomskiej*, Radom.
- Idem, 2013, *Dobra ziemskie Podlódowskich herbu Janina w powiecie radomskim i stężyckim w XVI i XVII wieku*, „Res Historica”, 36, s. 145–162.
- Kuras K., 2018, *Dwór królowej Marii Leszczyńskiej. Ludzie, pieniądze, wpływy*, Kraków.
- Kuś J., 2005, *Król Jan III spadkobiercą Zamojskich, czyli Sobiescy w Jarosławiu*, „Res Historica”, 20, s. 111–123.
- Leitsch W., 2010, *Das Leben am Hof König Sigismund III. von Polen*, Bd. 1–4, Wien.
- Libiszowska Z., 1963, *Żona dwóch Wazów*, Warszawa.
- Eadem, 1985, *Królowa Ludwika Maria*, Warszawa.
- Magdziarz W. S., 2013, *Uwodziciele władzy. Geneza i organizacja dworu Ludwika XIV*, Warszawa.
- Makiłło D., 2007, „Dwór” i „patron”. *Dwa historyczno-socjologiczne pojęcia w historyczno-prawnym naświetleniu*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok, s. 179–187.
- Mallet D., 2016, *Louis-Marie de Gonzague à Varsovie: son entrée en politique vue par son secrétaire Pierre de Noyers (1646–1648)*, [w:] *France-Pologne. Contacts, échanges culturels, représentations (fin XVI<sup>e</sup>–fin XIX<sup>e</sup> siècle, textes réunis par J. Dumanowski, M. Figeac, D. Tollet*, Paris, s. 51–69.
- Marchwińska A., 2007, *Królewskie dwory żon Zygmunta Augusta. Organizacja i składy osobowe*, Toruń.
- Matyasik D., 2011, *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Warszawa.
- Mączak A., 1987, *Dwór w systemach władzy i kultury europejskiej XVI i XVII wieku. Przegląd najnowszych badań*, [w:] *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, red. J. Topolski, Lublin, s. 167–178.
- Idem, 2003, *Nierówna przyjaźń. Układy klientalne w perspektywie historycznej*, Wrocław.
- Miłuński M., 2009, *Zarząd dóbr Bogusława Radziwiłła w latach 1636–1669*, [w:] *Administracja i życie codzienne w dobrach Radziwiłłów XVI–XVIII wieku*, red. U. Augustyniak, Warszawa, s. 195–282.
- Niesiecki K., 1841, *Herbarz polski*, 8, wyd. J. N. Bobrowicz, Lipsk.
- Idem, 1845, *Herbarz polski*, 10, wyd. J. N. Bobrowicz, Lipsk.
- Orłowski R., 1968, *Dzieje dóbr Ordynacji Zamojskiej do końca Rzeczypospolitej szlacheckiej*, „Annales UMCS”, sectio H, 2 (8), s. 145–170.
- Ozorowski E., Grabiecki F., 1981, *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. H. E. Wyczawski, Warszawa.
- Paravicini V., 1997, *Auf der Suche nach einem Hofmodell. Zusammenfassung*, [w:] *Ordnungsformen des Hofes. Ergebnisse eines Forschungskolloquiums der Studienstiftung des deutschen Volkes*, hrsg. U. C. Ewert, S. Selzer, Kiel, s. 120–129.
- Parsons T., 2009, *System społeczny*, z ang. tłumaczyła M. Kaczmarczyk, Kraków.
- Popiołek B., 1992, *Na dworze Marii Kazimiery*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia”, 102, s. 83–88.
- Eadem, 1996, *Królowa bez korony. Studium z życia i działalności Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej ok. 1669–1729*, Kraków.

- Eadem, *Rola dworów magnackich w edukacji dziewcząt na przełomie XVII i XVIII wieku*, [http://www.wilanowpalac.pl/rola\\_dworow\\_magnackich\\_w\\_edukacji\\_dziewczat\\_na\\_przelomie\\_xvii\\_i\\_xviii\\_wieku.html](http://www.wilanowpalac.pl/rola_dworow_magnackich_w_edukacji_dziewczat_na_przelomie_xvii_i_xviii_wieku.html) [dostęp: 20.05.2018].
- Pośpiech A., Tygielski W., 1978, *Społeczna rola dworu magnackiego XVII–XVIII wieku*, PH 69 (2), s. 215–234.
- Press V., 1991, *Dwór Habsburgów w Wiedniu i Pradze jako centrum władzy*, [w:] *Europa i świat w początkach epoki nowożytnej, Ideologie, kryzysy, konflikty*, red. A. Mączak, t. 2, Warszawa, s. 312–338.
- Przyboś A., 1983, *Podlodowski Mikołaj z Przytyka*, PSB 27, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 131–132.
- Rachuba A., 2003, *Boje Jana Kazimierza o Litwę w latach 1656–1668. Sukces stronnictwa dworskiego w walce z opozycją*, [w:] *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy*, red. R. Skowron, Kraków s. 415–432.
- Ragauskene R., 2003, *The noblewoman's court in the sixteenth century Grand Duchy Lithuania*, „Lithuanian historical studies” 8, s. 27–60.
- Rombek T., 2014, *Rotacje na wybranych urządach dworu królowej Elżbiety Rakuszanki*, „Średniowiecze Polskie i Powszechnie” 6 (10), s. 304–318.
- Roszak S., 2005, *Dwór warszawski a dwory prowincji: między konfrontacją a potrzebą adaptacji*, [w:] *Dwory magnackie w XVIII wieku*, red. T. Kostkiewiczowa, A. Ročko, Warszawa, s. 9–19.
- Rutkowska G., 2007, *Dwór polskich królowych XIV wieku*, [w:] *Fontes et historia. Prace dedykowane Antoniemu Gąsiorowskiemu*, red. T. Jurek, I. Skierska, Poznań–Warszawa, s. 161–202.
- Sawicki M., 2012, *Dwór magnacki w Wielkim Księstwie Litewskim jako regionalne centrum społeczne w drugiej połowie XVII wieku*, „Przegląd Wschodnioeuropejski”, 3, s. 13–27.
- Serwański M., 2003, *Kształtowanie się stronnictwa profrancuskiego na dworze polskim w wiekach XVI–XVII*, [w:] *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy*, red. R. Skowron, Kraków, s. 219–235.
- Sidorowska A., 2009, *Instrukcje gospodarcze, rewizje i lustracje dóbr ordynacji zamojskiej w XVI–XVIII wieku (na przykładzie klucza szczebrzeskiego)*, [w:] *Folwark – wieś – latyfundium. Gospodarstwo wiejskie w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Muszyńska, S. Kazusek, J. Pielas, Kielce, s. 151–157.
- Skierjan A., 2015, *Жаночья двары ў ВКЛ у XVI–XVII стагоддзях: склад і функцыі прыдворных*, [w:] *Kobiety i władza w czasach dawnych*, red. B. Czwojdrak, A. A. Kluczek, Katowice, s. 324–348.
- Skrzypietz A., 2006, *Maria Kazimiera d'Arquien w powieści Michała Rousseau de la Valette „Miłostki królewskie”*, [w:] *Piśmiennictwo pragmatyczne w Polsce do końca XVIII wieku na tle powszechnym*, red. J. Gancewski, A. Wałkowski, Olsztyn, s. 208–220.
- Eadem, 2014, *Wielka miłość jest pełna bojaźni – romans Jana Sobieskiego i Marii Kazimiery*, [w:] *Sobieski wokół spisków i konfederacji*, red. M. Nagielski, Warszawa 2015, s. 29–45.
- Słaby A., *Rządzicha oleszycka. Dwór Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej jako przykład patronatu kobiecego w czasach saskich*, Kraków.
- Solnon J.-F., 1987, *La cour de France*, Paris.
- Szczygieł R., 1980, *Jan III Sobieski a Zamość*, „Śląski Kwartalnik Historyczny. Sobótka”, 35 (2), s. 283–290.



- Szkurlatowski Z., 1957, *Organizacja administracji i pracy w dobrach wielkiej własności feudalnej w Polsce XVII i XVIII w. w świetle instruktarzy ekonomicznych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego”, Seria A, 8, s. 147–156.
- Szulc T., 2014, *Status materialny Marii Kazimiery Sobieskiej po jej koronacji*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, 41 (1), s. 182–190.
- Szykuła-Żygawska A., 2015, Środowisko artystyczne Zamościa w 2 poł. XVII wieku. Twórcy w życiu miasta, „Archiwariusz Zamojski”, s. 49–64.
- Świątkowska A., 2013, *Podlodowscy z Przytyka i ich działalność religijna w XVI wieku*, „Radomskie Studia Humanistyczne” 1, s. 85–106.
- Targosz K., 1995, *Dwór królowej Marysieńki Sobieskiej ogniskiem recepcji teatru francuskiego*, „Barok. Historia-Literatura-Sztuka”, 2 1(3), s. 43–83.
- Eadem, 1997, *Sawantki w Polsce XVII w. Aspiracje intelektualne kobiet ze środowisk dworskich*, Warszawa.
- Eadem, 2015, *Uczony dwór Ludwika Marii Gonzagi (1646–1667). Z dziejów polsko-francuskich stosunków naukowych*, wyd. 2, Warszawa.
- Tarnawski A., 1935, *Działalność gospodarcza Jana Zamojskiego, kanclerza i hetmana w. koronnego 1572–1605*, Lwów.
- Trawicka Z., 1994, Życie polityczne szlachty województwa sandomierskiego w drugiej połowie XVII w., [w:] *Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV–XVIII wieku*, red. A. Sucheni-Grabowska, M. Żaryn, Warszawa, s. 270–332.
- Tygielski W., 1990, *Politics of Patronage in Renaissance Poland. Chancellor Jan Zamoyski, his supporters and the political map of Poland, 1572–1605*, Warszawa.
- Idem, 2007, *Listy – ludzie – władza. Patronat Jana Zamoyskiego w świetle korespondencji*, Warszawa.
- Tyszka P., 2015, *W cieniu wielkiego kanclerza. Barbara z Tarnowskich Zamojska*, Warszawa.
- Idem, 2017, *Maria Kazimiera d'Arquien Zamojska, czwarta ordynatowa zamojska*, [w:] *Maria Kazimiera Sobieska (1641–1716). W kręgu rodziny, polityki i kultury*, red. A. Kalinowska, P. Tyszka, Warszawa, s. 11–36.
- Vale M., 2001, *The Princely Court. Medieval Courts and Culture in North-West Europe 1270–1380*, Oxford.
- Idem, 2006, *Ritual, Ceremony and the „Civilizing Process”. The Role of Court, c. 1270–1400*, [w:] *The Court as a Stage. England and Low Countries in the Later Middle Ages*, ed. S. Gunn, A. Janse, Woodbrige, s. 13–27.
- Verneret H., 1997, *Marie de La Grange d'Arquien (1641–1716). Une nivernaise règne sur Varsovie et Rome*, Paris.
- Wagner M., 1992, *Kadra oficerska armii koronnej w drugiej połowie XVII wieku*, Toruń.
- Idem, 1996, *Dwór hetmana Stanisława Jabłonowskiego w końcu XVII w.*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach”, 45 (2), s. 20–37.
- Idem, 2006, *Dwór wojskowy i klientela hetmańska Stanisława Jabłonowskiego w końcu XVII wieku*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok, s. 67–86.
- Waliszewski K., 1898, *Marysieńka. Marie de la Grange d'Arquien Reine de Pologne femme de Sobieski 1641–1716*, Paris.

- Wiśniewska H., 1990, *Konterfekty pań na Zamościu w XVII wieku*, [w:] *Kobieta w kulturze i społeczeństwie*, t. 1, red. B. Jedynak, Lublin, s. 51–69.
- Witkowski W., 2005, *Bazyli Rudomicz profesorem prawa Akademii Zamoyskiej w świetle swego „Diariusza”*, „Res Historica”, 20, s. 123–133.
- Zielińska T., 2013, *Oficjaliści w dobrach magnackich w XVIII wieku jako urzędnicy ziemscy*, [w:] *Świat pogranicza*, red. M. Nagielski, A. Rachuba, S. Górzyński, G. Rostkowski, Warszawa, s. 267–281.
- Zielińska Z., 1971, *Mechanizm sejmikowy i klientela radziwiłłowska za Sasów*, PH 62 (3), s. 397–419.
- Żerek-Kleszcz H., 2004, *Granice prowincji – rozważania semantyczne*, [w:] *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz, s. 13–25.